№ 69 (2869) Warszawa, ŚRODA 10 Marca 1926 roku. Rok XX

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 128-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Rada Naczelna P. P. S.

14-go i 15-go marca b. r. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek obrad o godz. 10 rano.

Sekretarjat Generalny C.K.W. P.P.S.

Dwie taktyki i dwa programy.

W numerze 41 „Prawdy" moskiewskiej umieszczono w odcinku duży artykuł p. Waleckiego (M. Horwitza) p. t. „Najbliższe zadania K. P. P. (Komunistycznej Partji Polski). P. Walecki należy do przywódców tego odłamu w komunizmie naszym, który odniósł świeżo zwycięstwo nad skrajną lewicą i przeforsował w rezultacie pozwolenie na wejście do Sejmu p. Warszawskiego. Poglądy zatem, wypowiadane przez obu działaczy, są charakterystyczne dla obecnych zamierzeń komunistycznej organizacji partyjnej.

A poglądy te winny być poddane gruntownemu zbadaniu.

W gruncie rzeczy p. Walecki omawia tylko taktyczne zagadnienia. Cel jednak proponowanej przez niego taktyki uwydatnia się jasno.

Dawny twórca rozłamu w P. P. S. na tle wrogiego stosunku t. zw. lewicy ówczesnej do sprawy niepodległości zaleca wysunięcie trzech haseł „popularnych, zdolnych do porwania za sobą robotników, chłopów i masy drobnomieszczaństwa". A więc: 1) obrona niepodległości Polski (tak!) przed kapitałem angielsko - amerykańskim; 2) wpłacenie 740 miljonów złotych podatku majątkowego i konfiskata majątków ziemskich oraz fabryk tych, co nie wpłacą; 3) rozwiązanie Sejmu i przeprowadzenie nowych wyborów, przytem komuniści mają tworzyć blok wyborczy ze wszystkiemi partjami robotniczemi i włościańskiemi które zgodzą się na wspólną platformę „krótką... z paroma hasłami", prawdopodobnie tylko co wspomnianemi.

Sytuację w Polsce konferencja K.P.P. z grudnia r. ub. określiła „jako katastrofalną, ale jeszcze nie bezpośrednio - rewolucyjną". Wskazówki p. Waleckiego zmierzają do tego, by jego przyjaciele i zwolennicy, wyzyskując owe popularne hasła, stanęli na czele ruchu masowego. W momencie zamieszania, gdy „pożyczka nie dojdzie do skutku", gdy będą się tworzyły „prawo-faszystowskie" czy „lewo - faszystowskie" dyktatury, komunizm utworzy „Rząd robotniczo - włościański", Rząd „niepodległościowy", „koalicyjny", bo z różnych partji „rewolucyjnych" i „radykalnych". Rząd ten zerwie z Zachodem, a więc wystąpi z Ligi Narodów, „oprze się" o Związek Republik Sowieckich, a więc w bliższej czy dalszej przyszłości wejdzie w jego skład, czyli komunistyczna „obrona niepodległości" przed kapitałem obcym zakończy się... powstaniem nowej prowincji polskiej Sowietów na wzór Ukrainy, Białorusi, Gruzji, rządzonych w istocie z Kremla. Proces historyczny będzie zakończony...

P. Walecki rozumuje prosto i jasno. Nie chcę narazie poruszać strony moralnej taktyki, formułowanej w „Prawdzie". Nie chcę przypominać, że z dyktatury proletarjatu, z komunizmu *nie pozostało już nic zgoła*, że perfidja rzucania haseł nieszczerych, którym się zaprzeczy w czynie, przekracza granice cynizmu, do jakich przywykliśmy w praktyce komunistycznej.

Wystarczy zwrócić uwagę na gospodarcze konsekwencje całego planu.

Aczkolwiek p. Bryl, objechawszy Rosję i Ukrainę w ciągu paru tygodni, wrócił zachwycony i zachwytami swymi dzieli się usilnie z szerszą publicznością — ludzie, znający język rosyjski, umiejący czytać po rosyjsku, nie lekceważący wymowy cyfr i faktów wiedzą doskonale, że światowy kryzys gospodarczy objął także Związek Republik Sowieckich i to objął w formach stosunkowo ostrzejszych, niż gdzieindziej, pomimo wszelkie pozory urzędowego optymizmu. Parę dni temu podawaliśmy w „Robotniku" oświadczenie p. Dzierżyńskiego o zmniejszeniu o 200 milj. rb. złotych kredytu na fundusz przemysłowy; rzeczą jest znaną, że starania Sowietów o kredyt zagraniczny prowadzone są w sposób coraz bardziej nerwowy i gorączkowy, że warunki udzielanych obcemu kapitałowi koncesji równają się już nietylko zaprzepaszczeniu ostatecznemu komunizmu, ale stanowią wręcz wyprzedawanie po kawałku bogactw naturalnych ziemi rosyjskiej.

Polska tedy, jako prowincja sowiecka, nie uciekłaby wcale od trudności gospodarczych, od dyktatury kapitału amerykańskiego; wręcz przeciwnie, wciągnięta w koło katastrofy rosyjskiej, zapłaciłaby część kosztów gospodarczych polityki Moskwy.

Komunistyczna Partja Polski, występując w nowej roli... patrjotycznej, faktycznie pragnie *zlikwidować niepodległość państwową*, a zarazem musi powiększyć nędzę i wyzysk mas pracujących.

Piękne słówka nic tu nie pomogą!

Socjalizm przeciwstawia bankrutom komunistycznym plan działania, przemyślany gruntownie w zgodzie z teorją marksizmu, realny, obcy utopji, możliwy do spełnienia. Wysiłek międzynarodowy może odbudować gospodarczo Europę pod kontrolą państwową, przy udziale klasy robotniczej, we wspólnej obronie przed zamachami kapitału z tamtej strony oceanu. Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna — to pierwszy krok na drodze ratunku. A naprawa jest koniecznością, jeżeli nie mamy — za przykładem komunistów — paść na kolana przed amerykańskim kapitalizmem.

Socjalizm polski podziela program i taktykę socjalizmu międzynarodowego. Wśród chaosu polskiego życia politycznego P. P. S. jest w istocie jedyną realną siłą społeczną, która utrzymuje walkę o demokrację, obronę niepodległości wraz z pracą nad przebudową ustroju społecznego.

Każdy robotnik, każdy chłop, każdy człowiek pracy musi tu dokonać wyboru. Reakcja faszystowska, „komunizm" sowiecki, albo *demokracja socjalistyczna!*

Mieczysław Niedziałkowski.

W dzisiejszym numerze:

„WOLNE RĘCE" Brianda i Chamberlaina.

Paryż, 6 marca.

Zaiste, niespodzianek pełne, są dni marcowe — nietylko w pogodzie, ale i w polityce. Przed Zgromadzeniem Ligi, na którem ma być rozstrzygnięta sprawa przyjęcia Niemiec i rozszerzenia Rady, zanosiło się na przesilenie gabinetowe w Anglji z powodu stanowiska Chamberlaina, podczas kiedy Francja miała ustalony pogląd, któremu miał dać wyraz w Genewie p. Briand. Tymczasem — sir Austen utrzymał się w gabinecie i nawet otrzymał od rządu „wolną rękę" w rokowaniach genewskich, a p. Briand, który w Genewie miałby pozycję bardzo mocną, popartą autorytetem opinji publicznej całej Francji, runął wraz ze swoim gabinetem i ma ręce związane niepewnością jutra.

Sir Austen przed wyjazdem do Genewy wygłosił przemówienie w Izbie Gmin. Obecny byłem w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy przy wszystkich prawie dyskusjach zagranicznych w Izbie, ale żadna jeszcze nie wypadła tak blado, mimo, że żadna nie wywołała tak wielkiego zainteresowania i nie była poprzedzona tak rozgłośnym zatargiem. Sir Austen mówił poto, aby ratować sytuację rządu i uspokoić nieco wzburzoną opinję publiczną. Mówił bez przekonania. Nie chciał właściwie nic powiedzieć i starał się w jaknajwięcej słów ubrać jaknajmniej treści.

Nietylko Anglję, lecz cały świat niepokoi pytanie proste: czy Anglja wypowie się już teraz w marcu za powiększeniem Rady Ligi i przyznaniem stałych miejsc Polsce i Hiszpanji, czy poprze całym swym autorytetem żądania tych państw — czy też oprze się im i dążyć będzie do odroczenia całej sprawy? Czy też może szukać będzie kompromisu? Sir Austen nie usunął żadnych wątpliwości i nadal pozostawił pole wolne do domysłów i przypuszczeń.

Z jednej strony oświadczał, że sprawa zmiany składu Ligi dojrzewa oddawna, że Hiszpanja już przed laty otrzymała była przyrzeczenie, a z drugiej twierdził, że broń Boże, nie narazi na szwank „ducha Locarna", co w przekładzie na język potoczny i w zastosowaniu do sprawy Rady Ligi oznacza, że Niemcy same zostaną przyjęte do Rady już obecnie w marcu. To znowu po kilku dalszych frazesach zakomunikował, że przed Zgromadzeniem odbędzie się narada państw „locarneńskich" dla znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji. Może to tylko oznaczać poszukiwanie kompromisu.

Ostatecznie, wrażenie mowy było takie, iż Lloyd George mógł przy pomrukach aprobaty całej prawie Izby wołać, że sir Austen nie ma wolnej ręki, bo, jak wykazały poprzednie jego przemówienia, i całe jego postępowanie — jest zwolennikiem rozszerzenia Rady Ligi w marcu poza przyjęciem Niemiec. A konserwatyści, w większości swej również przeciwni koncepcji francuskiej, twierdzą, że sir Austen ma *skrępowane ręce* dlatego, iż wie, że opinja publiczna całej Anglji jest mu przeciwna, i że nie zrobi on w Genewie nic takiego, nawet nie zawrze takiego kompromisu, któryby poszedł wbrew tej opinji.

Sir Austen, jednem słowem, wyjeżdża do Genewy, obciążony bardzo przykrym serwitutem. Naprawdę trzeba będzie powtórzenia wielkiego kunsztu dyplomatycznego, który objawił się w Locarno, aby w Genewie nie doszło do niebezpiecznych nieporozumień i niezadowolenia. A jednak, cokolwiek sir Austen zrobi w Genewie, byleby nie poszedł po linji skrajnej, — narażenia sobie Niemiec czy Francji — Izba go poprze. Zresztą tenor przemówienia przywódcy opozycji, tow. Ramsay'a Mac Donalda, był taki, że pozwala sądzić, iż kompromis, nie obrażający nikogo w Lidze, nie będzie również obrażał opozycji parlamentu angielskiego. Tow. Mac Donald był znacznie umiarkowańszy od p. Lloyd George'a, który dał upust swej krasomówczości, wygłosił przemówienie świetne pod względem formy i stylu, ale słabe politycznie. W całej debacie jedynie mowa p. Lloyd George'a była wypowiedziana z zapałem i bez oglądania się na to, jakim echem odbije się w innych krajach.

A w parlamencie francuskim wcale nie debatowano w sprawie Ligi. Jest to sprawa tu bezsporna i żądanie przyznania stałego miejsca Polsce popierane przez wszystkie stronnictwa. Z powodu Ligi i ew. stanowiska p. Brianda nie mogło być żadnego przesilenia, wybuchło ono na tle finansowem i obaliło p. Brianda.

I oto p. Briand, który, powtarzam, tak silną miałby pozycję w Genewie, nie ma nawet tej „ograniczonej wolnej ręki", co sir Austen...

Zjeżdżają się więc w Genewie przedstawiciele kilkudziesięciu państw dla naradzenia się w wielkiej sprawie międzynarodowej. Ale każdy z przedstawicieli najbardziej zainteresowanych krajów ma w ten czy inny sposób skrępowane ruchy, oglądać się musi na swoje czynniki w domu, myśleć musi o tem, jak w ojczyźnie jego odbiją się echa genewskie. Zanosi się na atmosferę nieszczególnie korzystną dla spełnienia tak trudnego zadania, jak to, które ma być spełnione w przyszłym tygodniu w Genewie.

J. S.

Sąd Okręgowy „uchyla" ustawę o czasie pracy w przemyśle

Nietylko Sąd Pokoju w Łodzi, ale nawet Sąd Okręgowy w Warszawie (Wydział Odwoławczy Cywilny) „uchylił" ustawę o czasie pracy w przemyśle. Oto 23 stycznia r. b. w sprawie przeciwko firmie „Inż. Lubiński i Jaskulski" Sąd Okręgowy uznał, że praca w godzinach nadliczbowych nie powinna być wynagradzana specjalnym dodatkiem do płacy normalnej, o ile robotnicy pracę tę wykonywają po porozumieniu się z firmą. Nic nie pomogły wywody pełnomocnika robotników, tow. adw. J. Litauera, który wskazywał, iż ustawa o czasie pracy w przemyśle jest ustawą prawa publicznego i że strony nie mogą zawieszać jej przepisów, iż art. 16 Ustawy mówi, że praca nadliczbowa **„ma być wynagradzana conajmniej 50 proc. dodatkiem"**, iż art. 18 tejże Ustawy przewiduje nawet w razie przekroczenia przepisów Ustawy karę aresztu do 3 miesięcy i że w Polsce innej pracy, niż wykonywanej dobrowolnie, po porozumieniu się stron, wogóle niema i być nie może.

Kiedyż p. Min. Sprawiedliwości pouczy sędziów całej Rzeczypospolitej, że ustawy obowiązują także sędziów, a chyba przedewszystkiem sędziów powołanych do czuwania nad praworządnością i przestrzeganiem obowiązujących ustaw?!

———::o::———

Stosunki we włoskim faszyzmie.

Z włoskich kół socjalistycznych otrzymujemy informacje następujące o układzie sił wewnątrz faszyzmu we Włoszech.

Trzeba skończyć z legendą, jakoby faszyzm stanowił jeden zwarty „blok granitowy" teorji i praktyki. W istocie — obok wielu wtórnych i drugorzędnych — zarysowały się już zupełnie wyraźnie dwa główne kierunki, będące ze sobą w ostrej walce: jeden rządowy z Mussolinim, Federzonim, Volpim (ministrem skarbu) na czele, drugi — radykalny, nieprzejednany z Farinaccim, sekretarzem generalnym stronnictwa.

Za kierunkiem rządowym stoi, ukryty w cieniu, słynny bankier Toeplitz, mający wielkie wpływy. Kierunek ten głosi, że faszyzm jest zjawiskiem wyłącznie narodowo - włoskim, że okres wojny domowej minął, że musi nastąpić powszechne „uspokojenie". Odłam Farinacci'ego — odwrotnie — pragnie zorganizować rodzaj międzynarodówki faszystowskiej, wspomagać czynnie i finansowo faszyzm bawarski, węgierski i t. d., stan wojny domowej uważa za stan stały, aż znikną wszyscy przeciwnicy.

Walka pomiędzy obydwoma kierunkami przybrała ostatnio charakter niezmiernie ostry. Gdy Volpi miał zamiar udać się do Florencji i tam miano go witać uroczyście, Farinacci oświadczył, że jego bojówki rozpędzą witający Volpi'ego tłum. Wobec takiej perspektywy minister skarbu wolał... zachorować dyplomatycznie.

Zatarg pomiędzy „rządowcami" a grupą Farinacci'ego zaostrzać się zapewne będzie coraz bardziej.

———::o::———

Podpisanie nominacji tow. Hausnera

W dniu wczorajszym Prezydent Rzplitej podpisał nominację posła tow. Artura Hausnera na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerjum robót publicznych.

***

Tow. poseł Artur Walenty Hausner, urodz. w Kończycach pow. Nisko, do szkół średnich uczęszczał w Rzeszowie i Krakowie. Studja politechniczne odbył we Lwowie, poczem pracował w oddziale dróg i mostów b. Wydziału Krajowego przez lat sześć, i Magistracie przy opracowaniu sieci kanałowej i jej wykonaniu przez lat 5.

Napisał pracę na temat „Drogi wodne a uprzemysłowienie kraju".

W okresie wojny był członkiem Naczelnego Komitetu Narodowego z ramienia partji.

Życie swoje związał ze Lwowem, gdzie przez długi okres czasu stoi na czele organizacji partyjnej.

To też Lwów powierzył mu w 1919 roku mandat, który dotąd piastuje.

::o::

Budżet Ministerjum Spr. Wewnętrznych

(Z SEJMOWEJ KOM. BUDŻETOWEJ).

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Budżetowej pos. Rusinek (Piast) referował budżet Min. Spraw Wewnętrznych i zaproponował zgodnie z wnioskami rządowymi przyjęcie budżetu z tem, że pozycja w dziale zarządu centralnego będzie zmniejszona o 40 tys., a w dziale województwa i starostwa o 740 tys. zł., bez naruszenia wydatków w innych działach. Po referacie wywiązała się dyskusja ogólna, w której zabrał głos Minister Raczkiewicz w obronie cyfr budżetowych.

PRZEMÓWIENIE POS. TOW. PRAGIERA.

Budżet Min Spraw Wewn. jest tak znaczny, że utrzymanie go w rozmiarze, przedłożonym przez Rząd, żadną miarą nie jest możliwe. Zdaniem mojem niedobór całego budżetu za r. 1926 sięgać będzie 400 mil. zł., na które ani ten Rząd, ani żaden inny nie znajdzie łatwo pokrycia.

Nie chcę redukcji mechanicznej i przestrzegam Rząd przed zawodnemi usiłowaniami w tym kierunku. Mamy jednak podstawę do redukcji w drodze reorganizacji na podstawie przygotowanych projektów o reorganizacji zarządu Państwa, sporządzonych przez rzeczoznawców rządowych.

Preliminowanie budżetu jest przecież przewidywaniem Skoro tedy reorganizacja, dokonana ma być w miesiącach najbliższych, a dokonana być musi, gdyż stanowi to jeden z istotnych warunków istnienia koalicji rządowej, niema i nie może być żadnej przeszkody dla przewidywania w samem zestawieniu budżetowem znacznej oszczędności, wynikającej z tej reorganizacji, t. j. do wydatnego zmniejszenia wielu pozycji budżetowych.

Administracja nasza ma wielkie pretensje i pragnęłaby objąć swojemi przepisami całe życie publiczne, a nawet prywatne obywateli, a jednocześnie nie posiada odpowiedniego przygotowania dla zrozumienia najistotniejszych swych zadań. Jako jaskrawy przykład wskażę tylko na jeden wypadek. Starosta będziński p. Trzciński wydał okólnik do gmin, którym wezwał je do odmówienia udzielenia pomocy organom Min. Pracy w postaci przejęcia części agend przy wypłacaniu zapomóg dla bezrobotnych. Zdawałoby się, że w tak katastrofalnem położeniu, jak dzisiejsze, cała administracja państwowa i samorządowa powinna wytężyć swe wysiłki dla ulżenia klęsce. A tu poprostu ze złośliwości, dla wyrządzenia psoty Ministrowi Pracy, starosta wysyła okólniki, wzywające do bojkotu zarządzeń władzy.

Policja państwowa, na której reorganizację już sam Rząd zdaje się być zdecydowany, musi być przebudowana szybko i gruntownie. Trzeba znieść główną komendę policji i utworzyć w jej miejsce główną dyrekcję policji, instytucję skromną i niedrogą, poświęconą wyłącznie sprawom wyszkolenia i technicznego przygotowania policji. Trzeba znieść odrębną organizację policji politycznej, w której zagnieździła się wciąż bezkarna jeszcze prowokacja. Trzeba usunąć zbrodnicze elementy z tej policji, które poczynają sobie coraz czelniej i deprawację swoją udzielają sądownictwu. Proces Trojanowskiego jest jaskrawym przykładem tej deprawacji. Prowokator choćby zwolniony przez sąd nie przestaje być prowokatorem. Skończyć można tylko jednym sposobem: przez gruntowne oczyszczenie policji politycznej i przez całkowite podporządkowanie jej ogólnym organom policyjnym.

Policja na Kresach jest przedmiotem nieustających skarg ludności. Zarzucają jej brutalność i bezprawie i zarzuty te popierają niezliczonemi dowodami. Min. Spraw Wewn. będzie musiał zdobyć się na bezwzględność w represjach wobec tych nadużyć.

Tow. Pragier zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że Z. P. S. S. będzie dążył do wydatnego zmniejszenia budżetu Min. Spraw Wewn. oraz do najszybszego wprowadzenia w życie zamierzeń Rządu w kierunku reorganizacji zarządu Państwa.

Na tem wyczerpano dyskusję ogólną, poczem jeszcze raz przemawiał Min. Raczkiewicz.

Następnie przewodniczący i referent generalny, pos. Głąbiński, w imieniu całej Komisji Budżetowej zwrócił uwagę Rządu, iż dotychczasowe wyniki finansowe nie uprawniają do nadziei, aby dochody w r. b. były większe, niż preliminowane przez Rząd, wobec czego Komisja Budżetowa uważa za konieczne przeprowadzenie dalszej redukcji wydatków poza wnioskami przez Rząd przedstawionymi.

Do dyskusji szczegółowej Komisja przystąpi na dzisiejszem posiedzeniu.

::o::

Nasza emigracja i imigracja

(Z sejmowej Komisji Emigracyjnej).

Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej Komisji Emigracyjnej zdawał sprawę o stanie naszej emigracji i imigracji **dyrektor Urzędu Emigracyjnego, p. Gawroński.** Ruch emigracji w r. 1925 w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje pewne ożywienie. Gdy emigracja do krajów zamorskich w r. 1924 wynosiła — 22,511, to w roku 1925 wyniosła do 30,299. Procentowo wzrost największy wykazuje emigracja do Palestyny (r. 1924—5724; r. 1925 — 13,573); Argentyna — 8616 w roku 1925, a 5,590 w r. 1924. Natomiast Stany Zjednoczone wykazują znaczne osłabienie, bo nie wyczerpano nawet przepisanej kwoty, która wynosiła w zeszłym roku 5,982, podczas gdy wyemigrowało zaledwie 3840, a w r 1924 — 4290. Podobnie zmniejszenie ruchu emigracyjnego wskazuje Kanada, Meksyk i Kuba, a do Brazylji ilość emigrantów dwukrotnie zmalała w porównaniu z r. 1924. Jeżeli chodzi o reemigrację zza morza, to stanowiła ona w r. 1925 około 2/3 reemigracji z r. 1924. Większość reemigrantów składa się naturalnie z reemigrantów ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Ilość reemigrantów pokrywa się z ilością emigrantów do Stanów Zjednoczonych t. j. niespełna 4000 ludzi.

Największym rynkiem dla emigracji kontynentalnej stanowi Francja, do której jednak w roku zeszłym zapotrzebowanie zmalało do połowy, t. j. do przeszło 40,000 emigrantów.

Do Niemiec wyemigrowało w roku zeszłym około 45,000 robotników sezonowych (przed wojną 600 tys.); do Danji — 1600 robotników rolnych; do Rumunji — bardzo mały odsetek, przeważnie rolnych robotników.

W ostatnich dniach zawarto korzystną dla nas umowę w sprawie emigracji robotników rolnych na terytorjum wolnego miasta Gdańska, dokąd może udawać się do pracy do 10.000 robotników rolnych.

W dyskusji pos. tow. **Piotrowski** zapytywał w sprawie kroków Rządu, celem ochronienia emigrantów sezonowych w Danji przed zdewaluowaniem ich oszczędności, w sprawie akcji oświatowej wśród naszej emigracji w Danji, a zarazem o stanie szkolnictwa i uposażenia nauczycieli polskich, pracujących wśród emigracji we Francji.

Odpowiedzi udzielili: dyr. **Gawroński**, dyr. Min. Spraw Zagr. **Babiński** i przedstawiciel M. P. i O. P., przyczem w sprawie waloryzacji dawnych oszczędności polskich emigrantów w Danji, Dyr. Urz. Emigr. przyrzekł dać wyjaśnienia na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się w najbliższy piątek i rozpatrzy szczegółowo naszą emigrację zamorską i politykę emigracji w ogólności.

::o::

Uproszczenie rachunkowości państwowej

Z Min. Skarbu donoszą nam:

P. Min. Skarbu, Zdziechowski, powołał specjalną komisję do zaprojektowania reform w rachunkowości i kasowości administracji państwowej, zmierzających do uproszczenia dotychczasowego systemu i osiągnięcia w ten sposób możliwie znacznych oszczędności we wszystkich władzach państwowych.

Komisja ta, pracująca pod przewodnictwem wicemin. B. Markowskiego, uznała, że kardynalnym warunkiem uproszczenia rachunkowości i kasowości jest zmiana niektórych ustaw.

W szczególności Komisja uznała, że reorganizacja rachunkowości i kasowości we władzach administracyjnych, z wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych i monopoli, jest możliwa pod warunkiem:

1) rychłej zmiany ustaw uposażeniowych i emerytalnych przez oznaczenie płac w złotych (a nie w punktach), tudzież przez wkalkulowanie w płace zasadnicze wszystkich dodatków, przewidzianych w obowiązujących ustawach;

2) zaniechania indywidualnych obliczeń i potrąceń podatku dochodowego i opłat emerytalnych z uposażeń służbowych i zaopatrzeń emerytalnych, oraz wprowadzenia ryczałtowych potrąceń tych należności za pomocą przelewu pewnych kwot z kredytów osobowych, przewidzianych w budżecie Państwa;

3) pobierania drobnych należności państwowych (np. opłat za pozwolenia na broń, karty łowieckie, za paszporty, świadectwa i t. p.) znaczkami, a nie gotówką, tudzież ustanowienia ryczałtowych sum na pokrycie drobnych należności biurowych i gospodarczych oraz djet i kosztów podróży dla urzędników w wypadkach perjodycznych objazdów urzędowych — zamiast obecnego pokrywania tych wydatków na podstawie szczegółowych rachunków;

4) zmiany dotychczasowego systemu podatkowego przez pozostawienie dla skarbu kilku głównych podatków (np. dochodowego, obrotowego i majątkowego) i ustąpienie samorządom niektórych podatków w całości (np. gruntowego, patentowego i od nieruchomości);

5) nowelizacji ustawy o rentach inwalidzkich, przewidującej wymiar rent w markach polskich i wymagającej wiele manipulacji, komplikujących rachunkowość;

6) poczynienia niezależnych od zmiany ustaw dalszych uproszczeń obowiązujących przepisów rachunkowo - kasowych.

Zmiany te mogłyby wpłynąć na zmniejszenie prac rachunkowych i kasowych **o blisko 40%** i umożliwić znaczne oszczędności na wydatkach osobowych i rzeczowych we wszystkich władzach administracyjnych.

Rada Ministrów podjęła **kroki** w celu rychłej realizacji tych wniosków, tudzież poleciła Ministrowi Skarbu powołać w porozumieniu z właściwymi Ministrami specjalne Komisje do reorganizacji rachunkowości i kasowości przedsiębiorstw i monopoli państwowych, kolei, poczty i Ministerjum Spraw Wojskowych.

Komisje te częściowo już rozpoczęły swe prace.

***

Z komunikatu powyższego wynika, jakoby Rada Ministrów, a więc i nasi towarzysze w Rządzie, w całości zaakceptowali uchwały Komisji p. Markowskiego. Otóż stwierdzić należy, że wnioski Komisji przedstawiono wprawdzie Radzie Ministrów, ale zmiany ustaw, przewidzianych przez Komisję, szczególnie ustaw uposażeniowych i emerytalnych, jeszcze wcale nie omawiano. O stanowisku naszem w sprawie tych ostatnich pisaliśmy już w numerze niedzielnym Szkoda, że komunikaty Min. Skarbu wskutek swej niejasności wprowadzają w sfery zainteresowane nieporozumienie i zamęt.

::o::

Walny Zjazd Urzędników Państwowych

W dniach 7 i 8 marca odbył się walny zjazd urzędników państwowych z całej Polski, zorganizowanych w S. U. P. i organizacjach pokrewnych. Imieniem Rządu zjazd witał Minister Raczkiewicz, który zaznaczył z naciskiem, że Rząd przedewszystkiem żegluje pod hasłami oszczędności, czem z góry przeciął nadzieje rzeszy urzędniczej na możliwość jakiejkolwiek bądź poprawy bytu materjalnego, natomiast z dużą serdecznością podkreślił obywatelskie stanowisko i ofiarność stanu urzędniczego, zrozumienie interesu państwowego oraz przeciwstawił się kategorycznie ryczałtowemu oskarżaniu i insynuacjom, miotanym na ogół urzędników, którzy w masie, zdaniem mówcy, stoją na wysokości swych zadań. Głodna biedota urzędnicza frenetycznie oklaskiwała słodkie słowa p. Ministra.

Na otwarciu obecny był p. Lenc, dyrektor kancelarji cywilnej Prezydenta, oraz specjalny przedstawiciel Minist. Rolnictwa.

Po powitaniach reprezentantów różnych organizacji zgłoszony został wniosek nagły, potępiający oszczerstwa, rzucane na najdostojniejszych i najzasłużeńszych mężów z wymienieniem nazwiska b. premjera p. Wł. Grabskiego. Wniosek przy hucznych oklaskach przyjęto przez aklamację.

Trzy czwarte zjazdu, jak w komisjach tak i na plenum zajął bardzo przykry i niesmaczny zatarg pomiędzy zarządem głównym Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, a zarządem Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych. Zatarg miał cechy raczej lokalne, warszawskie i obfitował w szereg nietaktownych posunięć z obu stron. Dzięki energicznej i bardzo obywatelskiej postawie delegatów z prowincji, którzy zastrzegli się przeciwko przeniesieniu istoty zatargu o drobnych ambicyjkach osobistych, na koła prowincjonalne, (p. Świeżawski z Kielc) zatarg zlikwidowano z pewną dozą kompromitacji dla menerów S. U. S.

Reszta najistotniejszych spraw i postulatów urzędniczych została załatwiona niemal na kolanie w ostatniej chwili, najfatalniejszym sposobem przekazywania ich przyszłemu zarządowi. Charakterystyczną była jednakże opozycja przeciwko wnioskowi wyrażenia wdzięczności ustępującemu zarządowi za wydajną pracę nad obroną praw urzędniczych Wniosek upadł olbrzymią większością głosów i zarząd uzyskał jedynie absolutorjum. Wybory jednak, wobec spóźnionej pory i zmęczenia uczestników, żywszego zainteresowania nie obudziły. Skład zarządu głównego poza kilkoma nieznacznemi zmianami pozostał dawny.

Przebieg obrad zjazdu miał momenty interesujące, naogół jednak wypadł blado. Ani jednego silniejszego momentu, tak spodziewanego w obecnej ciężkiej dla pracowników państwowych dobie, nie było. Oportunizm panował niepodzielnie. Obawy przed bodaj najlżej zaróżowionym radykalizmem urzędników państwowych okazały się najzupełniej płonnymi.

Z ważniejszych uchwał Zjazdu jest żądanie powrotu do ruchomej skali pensji urzędniczych, obliczanej na podstawie wzrostu drożyzny.

Przewodniczył obradom p. Gajewski, starosta Skierniewicki, przewodniczył źle, niezręcznie i nieobjektywnie.

::o::

Do czego doprowadza klęska mieszkaniowa

Przed kilku miesiącami Sąd Okręgowy w Warszawie skazał J. Stefańskiego, robotnika fabryki Lilpop na sześć (6) lat ciężkiego więzienia za zgwałcenie swej własnej córki.

Dnia 2 marca r. b. sprawa była rozpatrywana ponownie przez Sąd. Apelacyjny w Warszawie. Sąd przyszedł do wniosku, iż oskarżenie Stefańskiego było fałszywe. Córka i zięć Stefańskiego chcieli go się pozbyć, by zająć jego mieszkanie.

Stefańskiego po przemówieniu obrońcy adw. Józefa Litauera, uniewinniono.

Biskupia Kurja Poznańska i Min. Stan. Grabski wobec ŻEROMSKIEGO

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ SEJMOWĄ.

P. St. Grabski odpowiedział na interpelację posła tow. Zygmunta Piotrowskiego w sprawie tajnego zakazu Biskupiej Kurji Poznańskiej, skierowanego przeciwko akademjom ku czci Stefana Żeromskiego, urządzanym przez młodzież szkół średnich w Poznańskiem. P. Min. Stanisław Grabski oznajmia, „że nie jest zadaniem Rządu regulować lub narzucać Kurji Biskupiej **pogląd** (podk. przez nas) na poszczególne przejawy życia oraz na znaczenie i wartość poszczególnych jednostek".

Interpelacja zupełnie nie starała się z takiemi roszczeniami występować pod adresem Ministra Oświaty, dlatego **odpowiedź ministra jest niczem innem jak wykrętem.** Chodziło bowiem nie o poglądy biskupów, lecz o to, czy p. minister gotów jest zarządzić dochodzenie w sprawie **wydania zakazu** przez **Kurję Biskupią.** Bo taki zakaz biskupi wkracza w kompetencje władz szkolnych i staje wpoprzek woli narodu, rządu, władz ustawodawczych. Interpelant pytał się p. Ministra Oświaty czy skłonny jest wydać okólnik, zalecający współdziałanie władz szkolnych w urządzaniu akademji przez młodzież, aby przez to jeszcze raz dać wyraz czci dla autora „Ludzi Bezdomnych", „Róży", „Popiołów", a równocześnie potępić roszczenia Kurji Biskupiej, zdążającej do osłabienia żywiołowych manifestacji żałobnych ku czci Żeromskiego.

Minister, zasłaniając się brakiem „dowodu", aby którykolwiek katecheta wystąpił przeciw takim akademjom, oświadczył, że nie zarządzi dochodzenia, celem zbadania sprawy tajnego zakazu Biskupiej Kurji Poznańskiej.

Oczywiście! Jakże by p. St. Grabski śmiał przeciwstawić się klerykałom, którym pokornie ulega i służy?!

::o::

Otwarcie nowego lokalu Dzielnicy Czerniakowskiej

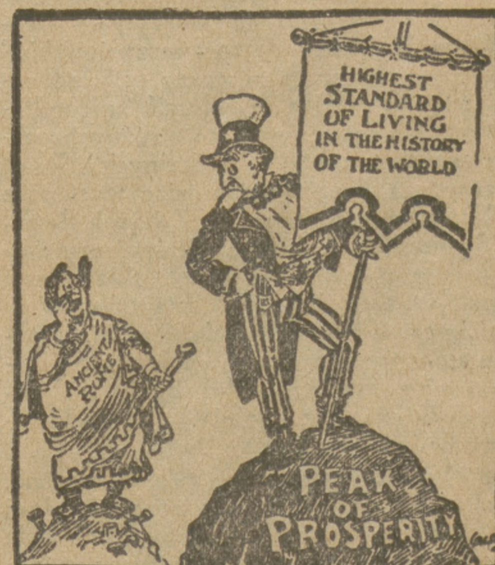
W niedzielę, dnia 7 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Dzielnicy Czerniakowskiej. Obszerna salka przy ulicy Solec Nr. 67, odświętnie przybrana nie mogła pomieścić licznie przybyłych na uroczystość towarzyszów. Zebranie zagaił tow. Żórawski, prosząc na przewodniczącego zebrania tow. **Łokietka.** Tow. przewodniczący ze swej strony zaprosił do prezydjum tow. **Żychowskiego** i tow. **Fortunę.**

Pierwsze przemówienie wygłosił tow. **Turek,** mówiąc o uroczystej chwili, jaką przeżywa Dzielnica, która dzięki wytężonej pracy zdobyła sobie w dzisiejszych trudnych warunkach nowy lokal. Następnie zabrał głos **tow. poseł Jaworowski,** mówiąc o historji i pięknych tradycjach jakie posiada Dzielnica Czerniakowska, z której przed laty wyszedł jeden z pierwszych wodzów proletarjatu polskiego — Waryński.

Przemawiał jeszcze szereg towarzyszów. Między innymi tow. **Łokietek** o zadaniach organizacji i dyscyplinie partyjnej, tow. **Żychowski** o walce jaką prowadzi proletarjat polski, tow. **Skarzyński,** jako przedstawiciel T. U. R. o pracy kulturalno - oświatowej.

W końcu przedstawiciele poszczególnych Dzielnic składali życzenia w imieniu swych organizacji dzielnicowych, a w imieniu organizacji Kobiet złożyła życzenia tow. **Zielińska.**

Zakończono uroczystość odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".



Starożytny Rzym woła do Stanów Zjednoczonych: „Wstrzymaj swój pochód! Przestroga minionej cywilizacji".

Na sztandarze St. Zjedn. widnieje napis: „najwyższa stopa życiowa w dziejach świata. „Yankee" amerykański stoi na „szczycie dobrobytu".

Rysunek wyobraża przewrót ekonomiczny, jaki nastąpił po wojnie i zbogacenie Ameryki kosztem Europy.

(Times, Los Angelos).

Czasopisma nadesłane.

Iskry, nr. 12, rozpoczynają druk artykułu o Michale Aniole, pióra H. Duninówny. A. Oppman wprowadza w Zaczarowanej królewnie wróżkę Dobrotkę na scenę. J. Bułhak opowiada o Niebie w obrazku fotograficznym, a w Napowietrznej galerze nr. 32 E. Laumanna i H Lazosa wznosimy się w przestworze ku nieznanemu celowi.

Łańcuch prasowy.

W dn. 9 b. m. następujący towarzysze złożyli pieniądze na „Fundusz Prasowy" wyznaczając jednocześnie nowych towarzyszów do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia znowu następnych towarzyszów:

Tow. F. **Kaszubski** zł. 5 — wzywając tow. tow.: **W. Korala, inż. T. Cichockiego, inż. S. Trylskiego, Z. Jankiewicza, J. Grzechocińskiego, W. Bauma, A. Witkowskiego, W. Jagockiego, St. Aschera i adw. J. Beyera.**

Tow. **Nowakowski Jan** — składa 5 zł. na Fundusz Prasowy i wzywa do złożenia takiej samej sumy tow. **Michałowskiego** z Włocławka i instruktora Zw. Rolnego tow. **Sobczaka.**

Tow. Feliks Wędlak zł. 5 — wzywając tow. tow.: **Feliksa Brzezińskiego, Feliksa Miłakowskiego, Stanisława Mikołajczyka, Karola Bema i Józefa Kobosa.**

::o::

DROZYZNA.

WYWÓZ BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ.

Eksport bydła rogatego i wieprzy odbywa się zarówno w stanie żywym, jak i bitym.

Tysiące sztuk wywożone są w dalszym ciągu głównie z Inowrocławia, Torunia, Poznania i Katowic, do Czech, Austrji i Gdańska. Wywożone są przeważnie wieprze, w mniejszych ilościach cielęta i woły.

PODWYŻSZENIE CENY WĘDLIN I MIĘSA WIEPRZOWEGO.

Od 9 marca podwyższone zostały ceny: szynki golonki z 5 zł. 40 gr. do 5 zł. 60 gr., kiełbasy krakowskiej z 3 zł. 80 gr. do 4 zł., kiełbasy zwyczajnej z 3 zł. do 3 zł. 50 gr., serdelków i mortadeli z 4 zł. 20 gr. do 4 zł. 60 gr., rolady i kiszki kaszanej z 1 zł. 40 gr. do 1 zł. 60 gr., schabu surowego z 3 zł. do 3 zł. 20 gr., salcesonów z 3 zł. do 3 zł. 20 gr., baleronu z 5 zł. 40 gr. do 5 zł. 60 gr., kiełbasy serdelowej z 3 zł. 50 gr. do 3 zł. 80 gr., wieprzowiny z 2 zł. 20 gr. do 2 zł. 40 gr., boczku z 2 złotych do złotych 40 gr., żeberek z 2 złotych 20 groszy do 2 złot. 40 gr., wątroby z 2 zł. do 2 zł. 20 gr., siekanki z 1 zł. 50 gr. do 1 zł. 60 gr., cynadrów wieprzowych z 2 zł. do 2 zł. 20 gr. i ozorków wieprzowych z 2 zł. do 2 zł. 40 gr., wszystko za kg.

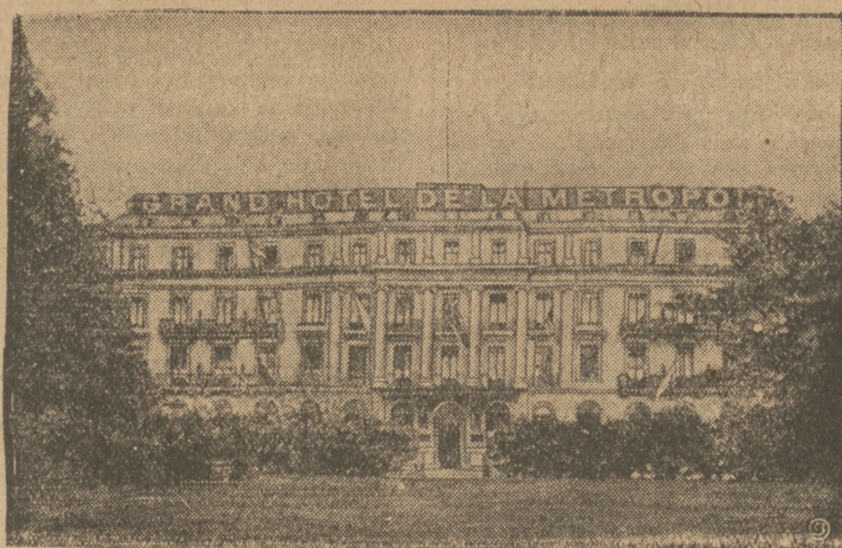
NABIAŁ.

Po ostatniej podwyżce na rynku maślarskim w Warszawie tendencja utrzymana. Po świętach spodziewana jest znaczna zniżka cen ze względu na wzrastającą produkcję, oraz spadek cen masła zagranicą, wskutek czego wywóz jego nie kalkuluje się. Masło sprzedawane jest w detalu: wyborowe po 7 zł. 20 gr., deserowe po 6 zł. 80 gr., osełkowe po 5 zł. 20 gr. za kg. Na rynku jajczarskim w handlu detalicznym ceny bez zmiany.

Cena jaj waha się od 14 do 18 gr.

NALEŻY ZAPRZESTAĆ DALSZEGO WYWOZU ŻYTA.

Pomyślny urodzaj w r. 1925 dał w wyniku dobry urodzaj żyta, którego produkcja wyraża się ilością 6,538,500 ton. Na wewnętrzne roczne spożycie przewiduje się po 175 kg. na głowę, ogółem więc 5,127,500 ton, na wysiew zaś 885000 ton, co razem wynosi 6,012,500 ton. Pozostałość zatem stanowi 526,000 ton w postaci nadwyżki, przeznaczonej na eksport. Od sierpnia 1925 r. do 1 lutego 1926 r. wywieziono zagranicę 206,675 ton żyta. Z powyższego wynika, że w kraju pozostaje jeszcze pewien zapas żyta. Przeciętny wywóz żyta wynosił dotąd miesięcznie około 30.000 ton, ewent. opóźniony zbiór żyta w r. b. może wywołać w pierwszym okresie b. r. gospodarczego zwyżkę cen. Ale wobec tego należy natychmiast zaprzestać dalszego wywozu żyta.



Hotel w Genewie,

w którym mieszka delegacja Niemiec podczas posiedzeń Ligi Narodów.

Listy z podróży.

V. DANJA.

STOSUNKI PARTYJNE W DANJI. — RUCH KOMUNISTYCZNY. — NIEZWYKŁY ROZWÓJ PARTYJNEJ PRASY. — RZĄD SOCJALISTYCZNY I STOSUNEK DOŃ ROBOTNIKÓW. — POŁOŻENIE PARLAMENTARNE — PLANY RZĄDU.

Kopenhaga, 6 marca 1926.

Po smutnym, mało ruchliwym Stockholmie — stosunkowo rozbawiona, błyskotliwa Kopenhaga „skandynawski Paryż".

Spędziłem tu dwa dni, obracając się wciąż w kole miejscowych sterników partji i ministrów socjalistycznych, albowiem rząd w Danji, jak czytelnicy wiedzą, jest czysto socjalistyczny; nie znaczy to zresztą oczywiście ażeby miał większość socjalistyczną w parlamencie a zwłaszcza w senacie. Cyfrowych danych o ruchu partyjnym udzielił mi bardzo uprzejmy młody sekretarz partji i zarazem sekretarz frakcji parlamentarnej tow. *Andersen.*

— Mamy w partji — mówił Andersen — 146.000 członków. Jest to, jak na małą Danję, bardzo wiele. Jeśli zważyć, że mamy organizacje w tysiącu miejscowości, zaś wszystkich miejscowości, miast i wsi w Danji mamy 1300 — widać z tego, jak szeroko są rozpowszechnione partyjne organizacje, zwłaszcza na wsi. Mamy bardzo żywo rozwijający się ruch młodzieży; w organizacji młodzieży mamy obecnie 10000 członków. Jest to bardzo wiele, gdyż w roku 1919 nasza organizacja młodzieży została rozbita, a jej wódz przeszedł do komunistów. Obecnie organizacji młodzieży komunistycznej właściwie niema, nasza zaś rozwija się z ogromną szybkością. Ruch zawodowy u nas ma charakter bezpartyjny; liczy 320.000 zorganizowanych robotników, w tej liczbie są także komuniści, bardzo zresztą nieliczni, i nawet zwolennicy partji prawicowych.

— A jak wogóle przedstawia się ruch komunistyczny?

— Wbrew temu, co wypisuje prasa komunistyczna, komuniści się nie rozwijają wcale. Probują organizować jakiś ruch w związkach zawodowych, ale to całkowicie się nie udaje. Miarą słabości komunistycznej jest to, że przed kilkoma dniami kartel związków zawodowych w Kopenhadze uchwalił zaufanie dla Rządu wszystkiemi obecnemi głosami (około 500) przeciwko trzem. Oczywiście ani posłów ani senatorów komuniści nie mają. Posiadają tylko jeden tygodniczek, ale i ten wegetuje coraz gorzej. Może chcieliby wyzyskać w swej agitacji ten fakt, iż socjaliści rządzą krajem, lecz nic zrobić nie mogą, gdyż opinja robotników i małorolnych na wsi prawie niepodzielnie jest po stronie Rządu.

Gdy się bada stosunki partyjne w Danji, przedewszystkiem wpada w oko niezwykły rozwój prasy socjalistycznej.

— Mamy — mówił mi redaktor Kopenhaskiego Socjal-Demokraten, tow. Christensen, 18 samodzielnych dzienników; oprócz tego posiadamy kilkadziesiąt dzienników samodzielnych tylko częściowo, gdyż materjał pobierają z Kopenhagi i dodają tylko jedną czy dwie własne stronnice. Słowem, mamy 175.000 egzemplarzy codziennego nakładu. Centralny nasz dziennik „Socjal Demokraten" — jak widzicie, ogromne ilustrowane pismo, które w niedzielę ma do 28 stron — posiada 60.000 odbiorców. Obok niego wydajemy w Kopenhadze popularne pismo popołudniowe pod tytułem „Piąta godzina" (5 Klokken). Okolice Kopenhagi oczywiście mają odrębne pismo.

Zwiedziłem szczegółowo redakcję i administrację, drukarnię i t. d. „Socjal-Demokraten"; oprowadzał mnie młody redaktor zagranicznego działu tow. Reichendorf.

— Widzicie — mówił — tu mamy archiwum klisz wraz z dokładnym katalogiem. W razie potrzeby w ciągu kilku sekund znajdujemy każdą potrzebną nam ilustrację.

Istotnie natychmiast według katalogu znalazł kliszę zrobioną w Kopenhadze przed kilku laty z mojej własnej fotografji; dziś już figuruję w Socjal-Demokraten na czele wywiadu, w którym między innemi streściłem stanowisko polskie w kwestji Rady Ligi Narodów.

Uznanym wodzem partji, zarazem premjerem rządu i ministrem przemysłu jest tow. Stauning, były robotnik z fabryki cygar.

— Nasze stanowisko w Rządzie — opowiadał mi Stauning — jest niełatwe, gdyż mimo to, iż mamy rząd czysto socjalistyczny, posiadamy w parlamencie zaledwie trzecią część posłów, mianowicie 55 na 149. W ten sposób musimy oprzeć się na sąsiadującej z nami „Radykalnej Partji" drobnych chłopów i inteligencji, liczącej w parlamencie 20 mandatów. Nasza większość wynosi (55 i 20 na 149), zaledwie jeden głos. W ten sposób nasz Rząd socjalistyczny ma podstawę koalicyjną, ale i ta podstawa jest bardzo szczupła. Znacznie jednak gorzej jest z senatem. Tu posiadamy zaledwie 25 mandatów na ogólną liczbę 76. Jeśli do naszych mandatów dodamy jeszcze „radykalne", będziemy mieli 33 mandaty koalicyjne przeciwko 43 opozycyjnym. W ten sposób *w senacie większości nie mamy.* Łatwo więc zrozumieć, iż losy socjalistycznych projektów są nader przykre, gdyż po pierwsze musimy je uzgadniać już w parlamencie z radykałami, po drugie nawet uzgodnione z radykałami projekty nieraz nie znajdują większości w Senacie. Jednakowoż udało się nam nie jeden projekt szczęśliwie przeprowadzić. Niestety, jeszcze więcej projektów spoczywa w komisjach.

Starałem się szczegółowo zbadać działalność socjalistycznego Rządu w rozmowach z poszczególnymi ministrami.

— Przedewszystkiem — mówił mi minister „socjalny" tow. Borgbjorg, któremu imieniem partji składałem gratulację z powodu 60-ej rocznicy urodzin (a był z tego powodu bardzo wzruszony) — starałem się przeprowadzić ratyfikacje konwencji międzynarodowych w sprawie ochrony robotniczej. Jednakowoż udało się to tylko częściowo i np. konwencja o 8-godzinnym dniu pracy spoczywa jeszcze w komisji. Coprawda w kraju mamy *faktycznie 8-godzinny dzień pracy* uzyskany przez związki zawodowe, ale ustawy odnośnej niema. Nasi sojusznicy radykałowie owszem, w zasadzie się zgadzają, ale starają się poczynić najrozmaitsze furtki. Natomiast, prawdę powiedziawszy, niewiele jest widoków, ażeby udało się przeprowadzić tę ustawę w senacie. Przeprowadziłem natomiast ustawę o ochronie dzieci i młodzieży; ustawa jest bardzo twarda, zakazuje pracy dziecinnej do lat 14-tu i ogranicza pracę młodzieży do lat 18-tu. Wiele ustaw znajduje się w stadjum projektów. Tak np. opracowałem ustawę o „Radach fabrycznych", którą rozpatruje obecnie komisja pozaparlamentarna. Utworzyłem przy Ministerjum komisję socjalną dla kodyfikacji ustaw ochronnych. W opracowaniu są także rozmaite nowele ulepszające ustawę o kasach chorych, o pomocy starcom, inwalidom i t. d. Trudności mam jednak bardzo wiele. O trudnościach, wynikających z braku większości, już wiecie. Pozatem są trudności spowodowane bezrobociem (80.000 bezrobotnych). Dalej idą trudności, związane ze wzrostem kursu korony duńskiej, z kryzysem pieniężnym spowodowanym deflacją. Praca wobec tego jest bardzo trudną w naszych warunkach.

Oczywiście nie zapomniałem o swej starej znajomej, ministrze oświaty, tow. Ninie Bang. Skarżyła mi się bardzo na te trudności, które wynikają z systemu prywatnych szkół. Pod hasłem bowiem „wolności" nauczania, żywioły reakcyjne bronią się przed wszelką kontrolą ze strony państwa w dziedzinie szkolnictwa. Tak np. niepodobna uregulować sprawy podręczników, gdyż Ministerjum nie wie nawet, jakich podręczników się używa w wielu szkołach.

— Narazie skoncentrowałam swe wysiłki — mówi mi jedyna na świecie ministerka socjalistyczna — na projekcie ustawy o polepszeniu przygotowania nauczycieli szkolnych; podwyższamy liczbę lat nauki z trzech lat do czterech, pogłębiamy metodę nauczania i t. d. Co do oświaty pozaszkolnej, subwencjonuję (20.000 kor.) oświatową robotę naszej centrali robotniczej. Wprawdzie komisja parlamentarna probowała mię pociągnąć za to do odpowiedzialności, ale wskazałam, iż na chłopskie uniwersytety Ministerjum daje aż 600.000 kor. — i komisja zamilkła.

Naturalnie jako działacz naszego Tow. Uniwersytetu Robotniczego zawarłem bliższą znajomość z centralą tutejszą oświaty robotniczej.

— Nasza robota — mówił mi kierownik centrali, tow. *Harald Jensen* — jest stosunkowo bardzo młoda. Jednakowoż rozwija się bardzo pomyślnie. Formą naszej roboty — tak jak w Szwecji — są kółka, serje wykładowe i szkoły robotnicze. W ostatnim sprawozdawczym roku mieliśmy w kraju 150 kół samokształcenia. Urządziliśmy w 120 miastach i osadach serje wykładowe, przeważnie po 8 do 16 wykładów w serji. Na wsi przeprowadziliśmy 107 cyklów po 6 wykładów o stosunkach społecznych w Danji. W Esbjerg utrzymujemy szkołę internatową, mniej więcej na 50 uczniów obliczoną; w zimie kurs trwa 6 miesięcy, w lecie mamy kursa krótsze. Obok przedmiotów społecznych wykładany jest język duński.

Wiele godzin spędziłem w rozmowach ze starymi i młodymi duńskimi działaczami. Wszyscy mię zapewniali, iż trudne położenie, w jakiem się znajduje Rząd socjalistyczny, jest całkowicie zrozumiane przez ogół robotniczy; żadnych prądów przeciwko udziałowi w Rządzie niema; pod tym względem partja jest zupełnie jednolita.

Kazimierz Czapiński.

::o::

Zwłoki arcybiskupa Cieplaka przywieziono do Gdańska

Gdańsk, 9 marca (PAT). Dziś około godz. 12-ej w poł. angielski parowiec „Smoleńsk" przywiózł trumnę ze zwłokami arcybiskupa Cieplaka. Około godz. 13 przybył na okręt p. Strassburger z kierownikami polskich urzędów w Gdańsku oraz biskupem gdańskim ks. O'Rourke. Po odprawieniu modłów trumnę przewieziono do kościoła św. Stanisława, gdzie wystawiona będzie na widok publiczny.

::o::

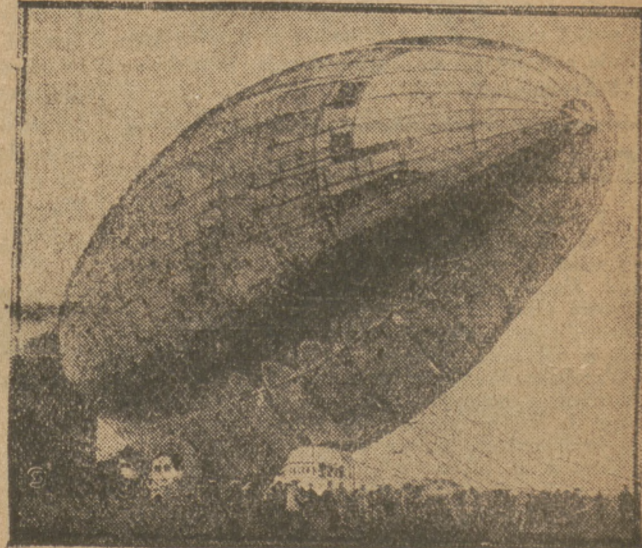


Nowy japoński premjer WAKATSUKI

podczas pierwszej mowy po objęciu nowego urzędu przed swoją partją.

Przed nowym lotem AMUNDSENA do bieguna północnego.

Na podstawie wskazówek Amundsena, skonstruowany został nowy aparat, w którym na miejscu starej gondoli zbudowana jest nowa z aluminjum. Zdjęcie nasze przedstawia nowy statek powietrzny „NI" po opuszczeniu hali przed pierwszym próbnym lotem.



PRZEGLĄD PRASY.

Polityka gospodarcza N. P. R. — Echa Genewy.

„Głos Codzienny" przeciwstawia programowi Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej taki oto krótki a zwięzły „plan":

„To też socjalistycznemu programowi europejskiej unji celnej narodowy obóz pracy w Polsce przeciwstawia, zgodny zresztą ze zrodzoną właśnie w Niemczech doktryną ekonomji narodowej, program rozwoju w pierwszym rzędzie (a co w drugim rzędzie? przyp. mój) własnej wytwórczości, własnej ekspanzji gospodarczej i własnej niezawisłości ekonomicznej".

Rzeczą jest niełatwą polemizować o zagadnieniach gospodarczych z ludźmi, którzy najwidoczniej obcy są bardzo nauce ekonomji, na którą się powołują. Jeżeli **„Głos Codzienny"** nie pojmuje sprawy tak prostej, że kryzys gospodarczy o charakterze typowo międzynarodowym, a w dodatku kryzys tak głęboki, wymaga **międzynarodowych** również środków zaradczych, jeżeli **„Głos Codzienny"** — powtarzam — nie rozumie tego, — nie rozumie też wcale otaczającej go rzeczywistości. I właśnie międzynarodowy, zorganizowany wysiłek jest drogą ratunku dla niezawisłości ekonomicznej Polski, inaczej wpadniemy — wraz z całą frazeologją — i wpaść musimy w niewolę zagranicznego kapitału.

Doprawdy, trudno sobie wyobrazić większą bezradność wobec problemów podstawowych dnia dzisiejszego.

***

Naczelni redaktorzy polityczni **„Kurjera Porannego"** i **„Warszawianki"** udali się do Genewy. Pierwszy z nich, kontrolując w imieniu swego pisma „drugi seans z duchem Locarna" podaje następujące kombinacje, na jakie wysila się „magja dyplomatyczna" w stosunku do Polski:

„A więc: 1) idea komisji, przez którą Polska ma wejść we wrześniu na stałe lub niestałe, 2) idea hiszpańska (Hiszpanja wchodzi na stałe miejsce, miejsce z wyboru, opróżnione, otrzymuje natychmiast Polska), a wreszcie — trzecie — „hocus pocus", przy którem skutkiem nadzwyczajnych wydarzeń poza Ligą cały problem automatycznie przejeżdża na wrzesień".

P. Stroński z gestem monarchicznym twierdzi kategorycznie, że w Genewie są tylko dwa prądy: jeden jest przeciwny udzieleniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi w chwili obecnej, drugi zaś prąd jest za udzieleniem miejsca. Żadnego kompromisu niema i być nie może. Ci, co twierdzą inaczej, działają na rękę, czy też są pod wpływem Niemiec. P. Stroński jest oczywiście za natychmiastowem przyznaniem Polsce stałego miejsca, a ma zupełne prawo do tego żądania, jako wróg... Locarna.

***

„Nowy Kurjer Polski", przemawiając na rzecz rozszerzenia Rady Ligi Narodów, zwraca uwagę na to, że Rada i Zgromadzenie Ligi są organami równorzędnemi:

„A wynikiem tej jedynej w swoim rodzaju równoległości władz jest, że punkt ciężkości Ligi znajduje się w Radzie. Choćby dlatego, że zbiera się ona częściej i łatwiej, niż Zgromadzenie. To też od roku 1920 rola i znaczenie Rady coraz bardziej wzrasta: staje się ona zwolna czynnikiem w Lidze decydującym. W tych zaś warunkach, jeśli Rada ma dorość swemu rozrastającemu się z dniem każdym zadaniu, musi starać się o zwiększenie swego autorytetu. Jaką drogą?

W chwili swego ukonstytuowania Liga Narodów liczyła 41 członków, dziś ma ich 55. Temu nie odpowiada dotychczasowy wzrost członków Rady. Ale jeśli do tego wzrostu zewnętrznego Ligi dodamy wewnętrzny rozrost Rady, dojdziemy do wniosku, że najbardziej dla przyszłości Ligi Narodów naglącą koniecznością jest uczynienie Rady ile możności wiernem odbiciem Zgromadzenia w skrócie. Inaczej, dalszy rozwój rzeczy sprowadzić musi niebezpieczeństwo konfliktów między Radą a Zgromadzeniem.

W tem znaczeniu hasło demokratyzacji Ligi Narodów, powtarzane często w latach ostatnich, a w XX stuleciu zawsze dobrze brzmiące, ma swój sens. O ile jednak ma ono oznaczać przesuwanie punktu ciężkości z Rady do Zgromadzenia — a tak je interpretują nieraz w dawnych państwach neutralnych — należy przestrzedz przed niem bardzo silnie. W ten bowiem sposób doprowadziłoby się już nie do osłabienia sprawności całej instytucji, ale do stanu, który byłby jedenastomiesięcznym paraliżem, urozmaiconym czterotygodniowemi konwulsjami. Albo też — co już byłoby zupełnem sfałszowaniem zasadniczej idei Ligi i odwrotnością jej demokratyzacji — punkt ciężkości Ligi przesunąłby się faktycznie z Rady nie do Zgromadzenia, lecz do — Sekretarjatu!".

Czasopisma nadesłane.

„Tygodnik Ilustrowany" Nr. 10 zawiera: artykuł wstępny J. Moszyńskiego p. t.: „O potrzebach nauki w szkołach akademickich", tłom. wiersza J. Carduciego Jaufre Rudel, dalszy ciąg rozprawy Grzymały - Siedleckiego p. t.: „Fredro w swojej ziemi i swoich czasach", artykuł J. Szafrana o ceramice duńskiej i szwedzkiej, artykuł K. Warchałowskiego o Peru, artykuł B. Szarlitta o Verdim, z powodu 25-ej rocznicy jego zgonu, poezje J. Warneckiego, reprodukcje prac grafików krakowskich, dalsze ciągi powieści Z. Nałkowskiej p. t.: „Choucas", J. Kaden - Bandrowskiego p. t. „Ostatnie imieniny", oraz feljeton Z. Kleszczyńskiego.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

DWIE NOWE USTAWY W SEJMIE.

Do Sejmu wpłynęły dwie nowe ustawy.

Pierwszą ustawą wniesioną przez prezydjum Rady ministrów, jest projekt ustawy o godłach, barwach, chorągwiach i pieczęciach państwowych. Będzie ona uzupełnieniem istniejącej ustawy.

Druga ustawa dotyczy likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych.

PORZĄDEK DZIENNY
posiedzenia Sejmu w dniu 16 marca 1926 r. o godzinie 4 po poł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o wykonaniu art. 79 Konstytucji w sądach powszechnych.
2. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy o sędziach i prokuratorach. (Ref. pos. Chełmoński).
3. **Sprawozdanie Komisji, powołanej do zbadania stosunków w więzieniach, z czynności dokonanych w 1924 i 1925 r.** (Ref. poseł Thugutt).
4. Wybór stałego członka zarządu funduszu kwaterunkowego oraz zastępcy.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Komisja Ochrony Pracy na wczorajszem posiedzeniu wysłuchała referatu pos. Waszkiewicza (N. P. R.) o projekcie ustawy w sprawie inspekcji pracy. Dyskusję nad tą ustawą postanowiono przeprowadzić na dzisiejszem posiedzeniu.

Następnie Komisja wysłuchała sprawozdania Ministra Pracy tow. Ziemięckiego o przebiegu strajków warszawskich, poczem sprawozdanie Ministra jednomyślnie przyjęto do wiadomości.

OPCJA BANKERS TRUSTU SKOŃCZYŁA SIĘ.

Dnia 8 b. m. upłynął termin opcji, przyznanej Bankers Trustowi. Ponieważ Bankers Trust nie zwrócił się o przedłużenie opcji, przeto, jak się dowiadujemy — Min. Skarbu uważa, że nie jest związane żadnemi zobowiązaniami w stosunku do Bankers Trustu.

ROKOWANIA Z „BANCA COMMERZIALE".

Wczoraj wrócił do Warszawy z Włoch p. Czesław Klarner. Dalsze rokowania z „Banca Commerziale" w Medjolanie w imieniu rządu polskiego prowadzić będzie poseł Rzeczypospolitej w Rzymie p. Kozicki.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO UKŁADÓW POLSKO - NIEMIECKICH.

Wczoraj odbyła się w Ministerjum Przemysłu i Handlu narada pod przewodnictwem wicemin. Doleżala z udziałem dyr. dep. Dąbrowskiego i Gliwica oraz referentów fachowych, na której rozważano wyniki prac komisji powołanych do rozpatrzenia postulatów niemieckich w sprawie zniżek konwencyjnych. Na konferencji ustalono metody sfinalizowania wniosków, które zostaną przedłożone delegacji polskiej w Berlinie oraz wyznaczono ostateczne terminy, w jakich wnioski powyższe mają być opracowane.

KOMUNIKACJA PRZEZ RUMUNJĘ.

W najbliższych dniach odbędzie się we Lwowie konferencja polsko - rumuńska w sprawie uregulowania komunikacji z Polski przez Rumunję drogą kolejową i drogą kolejowo - morską.

UREGULOWANIE KOMUNIKACJI Z Z. S. S. R.

Onegdaj odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu międzyministerjalna konferencja celem uzgodnienia stanowisk poszczególnych ministerjów w sprawie uregulowania komunikacji kolejowej, pocztowo - telefonicznej, wodnej i lotniczej z Rosją Sowiecką.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Obrady międzynarodowej konferencji, w sprawie tranzytu, oraz komunikacji bezpośredniej z Rosją sowiecką, uległy w Warszawie przerwie, wobec przeniesienia się prac komisyjnych do Pragi. Około 10 — 12 b. m. należy oczekiwać powtórnego przeniesienia obrad komisji do Warszawy.

Wznowienie plenum konferencji spodziewane jest w końcu b. r. W obradach biorą udział delegaci Polski, Włoch, Austrji, Czechosłowacji, Niemiec i Rosji.

KONFERENCJA LOTNICZA.

Rozpoczęły się już wstępne przygotowania do zapowiedzianej w r. bież. międzynarodowej konferencji lotniczej w Krakowie.

Konferencja ta jest dalszym ciągiem narad, odbytych w jesieni r. ub. w Sztokholmie. W konferencji będą uczestniczyli przedstawiciele rządów oddzielna zaś konferencja towarzystw komunikacji powietrznej odbędzie się prawdopodobnie w Paryżu. Sekretarjat tej konferencji powierzono polskiej linji lotniczej „Aerolot".

Na konferencję rządową główne dwa tematy obrad opracowują Francja (sprawa odpowiedzialności towarzystw lotniczych) i Polska (koszty ruchu lotniczego).

POWRÓT B. POSŁA POLSKIEGO PRZY KWIRYNALE.

B. poseł polski przy Kwirynale, minister pełnomocny, p. August Zaleski, powrócił wczoraj do Warszawy

Zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA, 9 marca. (PAT.). Dzisiaj zebrała się na naradę pod przewodnictwem Chamberlaina komisja polityczna Zgromadzenia Ligi, mająca się zająć sprawą przyjęcia Niemiec do Ligi oraz ewentualnemi wnioskami Rady Ligi, dotyczącemi rozszerzenia jej składu. Dla zbadania podania Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów wybrany został podkomitet, składający się z przedstawicieli następujących państw: Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch, Japonji, Bułgarji, Norwegji, Irlandji, Kuby, Holandji, Jugosławji i Grecji. Prace tego podkomitetu zostały chwilowo odroczone — prawdopodobnie do chwili powrotu do Genewy Brianda.

PLENARNE POSIEDZENIE ODROCZONE.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Prezydjum Zgromadzenia Ligi Narodów postanowiło na wniosek Chamberlaina nie zwoływać plenarnego posiedzenia Zgromadzenia przed upływem dwuch, ewentualnie trzech dni.

W ciągu dnia dzisiejszego znowu odbył się szereg konferencji pomiędzy głównymi szefami różnych delegacji, a między innemi, konferencje Stresemanna z Chamberlainem, Stresemanna z Loucherem i Stresemanna z Paul Boncourem. Konferencja z Boncourem trwała zgórą godzinę i dalszy jej ciąg odbyć się ma jutro. Jutro rano zbiorą się na naradę przedstawiciele państw, które podpisały układ reński i będą kontynuowali narady, które rozpoczęli w ubiegłą niedzielę.

SPRAWA ROZSZERZENIA RADY LIGI NIE POSUNĘŁA SIĘ NAPRZÓD.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów nie posunęła się naprzód. Paul Boncour zawiadomił Chamberlaina, iż nie spodziewa się powrotu Brianda do Genewy ani we wtorek ani w środę, wobec czego nie przeprowadzono w tej sprawie żadnej rozmowy. Rada Ligi, która ma powziąć w tej kwestji jednomyślną decyzję, jest jeszcze niesłychanie daleko od podobnej możliwości. 5-ciu członków Rady jest za stworzeniem nowych stałych miejsc. Są to: Francja, Włochy, Hiszpanja, Czechosłowacja i Brazylja. Jeden delegat (Szwecja) jest przeciwny rozszerzeniu Rady. 4-ej pozostali członkowie (Anglja, Japonja, Belgja i Urugwaj) mają pewne zastrzeżenia. Są to raczej wahania i niezdecydowanie, niż objekcje zasadnicze. Tak np. Anglja nie czyni zasadniczego sprzeciwu, a stawia tylko warunek, aby to przyjęcie nowych członków nie uniemożliwiło lub nie utrudniło wejścia Niemiec do Ligi. Liczba jednak głosów przeciwnych nie stanowi o kwestji, która proceduralnie musi być rozstrzygnięta jednogłośnie. Veto Szwecji wystarcza, aby uniemożliwić jakąkolwiek kandydaturę. Delegacja szwedzka zaznacza, że nie czyni ona różnicy między kandydaturami, lecz jest przeciwna zasadzie rozszerzenia Rady.

Wczoraj wieczorem członek delegacji niemieckiej radca Schubert, konferował z delegatem Szwecji, Undenem, co przyjęte zostało, jako dowód, że Niemcy czynią kroki w kierunku umocnienia bloku niemiecko-skandynawskiego, do którego przyłącza się Finlandja.

ANGIELSKA PROPOZYCJA KOMPROMISU.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Angielska delegacja dąży w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów do osiągnięcia kompromisu, polegającego na ustanowieniu, po przyjęciu Niemiec, komitetu Rady, któryby miał za zadanie przedstawić na wrześniowej sesji Zgromadzenia odpowiednie wnioski. Francuska delegacja zdaje się godzić na takie postępowanie tylko w tym wypadku, o ile Niemcy zobowiążą się do niestawiania żadnego zasadniczego oporu przeciwko utworzeniu nowych stałych miejsc w Radzie. Niemiecka delegacja ma z pewnemi zastrzeżeniami zgodzić się na powyższą propozycję.

O POROZUMIENIE.

GENEWA, 9 marca (PAT). Członkowie Rady Ligi Narodów odbędą jutro z kanclerzem Lutherem i ministrem Stresemannem nieoficjalną naradę, na której usiłować będą znaleźć podstawę do porozumienia w sprawie rozszerzenia Rady. Możliwe, że Paul Boncour i Loucheur spotkają się dziś z delegatami rządu Rzeszy.

NIEMCY ZMIENIAJĄ TON.

Gdańsk, 9 marca. (PAT.). „Baltische Presse" otrzymała dzisiaj od swego korespondenta z Genewy następującą wiadomość: Propaganda filoniemiecka, zabiegająca energicznie na wszystkie strony, podjęła dziś rano nową akcję, mającą na celu przekonanie ogólnej opinji w Lidze Narodów, że Niemcy nie odnoszą się do Polski nieprzejednanie i wrogo. Akcję tę spowodowały pewne krytyczne uwagi ze strony delegacji angielskiej. Interwencja, podjęta ze strony Szwecji u Stresemanna, skłoniła propagandę niemiecką do odwrotu na całej linji. Szwedzki minister spraw zagran. Unden, który autorytetu Ligi Narodów nie chce narażać na niebezpieczeństwo, oświadczył Stresemanowi, że Szwecja nie będzie zakładała swego veta przeciw rozszerzeniu Rady, o ile Niemcy zgodzą się na kompromisowe załatwienie tej sprawy.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Podkomitet komisji politycznej zbiera się jutro o godzinie 4-tej.

Druga komisja omawiała na dzisiejszem posiedzeniu sprawy budżetowe Ligi Narodów.

O TAKTYCE POLSKIEJ DELEGACJI.

Paryż, 9 marca (PAT). Genewski korespondent „Petit Parisien" podkreśla w swoich doniesieniach, iż polacy zachowujący się z wielką rezerwą i ostrożnością, gromadzą dokoła siebie wszystkie państwa Małej Ententy.

Korespondent „Matin'a" przewiduje, że jeśli jedynie Niemcy zostaną przyjęte do Rady Ligi to Hiszpanja, Brazylja i Polska opuszczą prawdopodobnie Ligę Narodów.

TURCJA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W OBRADACH NAD IRAKIEM.

Paryż, 9 marca (PAT). „Le Matin" podaje wiadomość, pochodzącą ze źródeł angielskich w Konstantynopolu, iż rząd turecki odpowiedział odmownie na zaproszenie Ligi Narodów, wzywające Turcję do wzięcia udziału w obradach, dotyczących mandatu angielskiego nad Irakiem.

NIEPOWODZENIE LITEWSKICH ZAMIARÓW.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Incydent graniczny polsko - litewski znalazł dzisiaj swój epilog w Radzie Ligi. Prezes Rady Ligi wystosował mianowicie pisma do delegatów litewskiego i polskiego przy Lidze Narodów, zawiadamiając ich o powziętem postanowieniu. Dążenia litewskie wniesienia sprawy na Radę Ligi doznały zupełnego niepowodzenia.

KOMITET PRZYGOTOWANIA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ ZBIERZE SIĘ 17 MAJA.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi powzięto decyzję, aby zebranie komitetu przygotowawczego konferencji rozbrojeniowej odbyło się w Genewie 17-go maja, a nie 26-go kwietnia.

Przesilenie rządowe we Francji.

STANOWISKO SOCJALISTÓW.

Paryż, 9 marca. (PAT.). Frakcja socjalistyczna przyjęła nieznaczną większością głosów rezolucję, wyrażającą gotowość całkowitej i lojalnej współpracy, w dziele przeprowadzania poważnych środków sanacji finansowej i stabilizacji waluty, oraz zalecającą stworzenie zdecydowanej większości, w której partje socjalnych radykałów, republikańskich radykałów oraz partja socjalistyczna stanowiłyby punkt ciężkości.

NASTROJE IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 9 marca. (PAT.). Z rozmów, prowadzonych w kuluarach izby deputowanych należy wywnioskować, iż wszystkie frakcje pragną jednomyślnie, aby kryzys gabinetowy został szybko rozwiązany na szerokiej podstawie porozumienia stronnictw republikańskich.

HERRIOT ZRZEKŁ SIĘ MISJI TWORZENIA GABINETU.

Paryż, 9 marca. (PAT.). Godz. 17-ta. Prezydent Doumergue zaproponował Herriotowi misję utworzenia nowego gabinetu. Herriot oświadczył na to, że z powodu obrad genewskich właściwszą wydaje mu się kandydatura Brianda, wobec czego prezydent Doumergue wezwał do siebie Brianda.

BRIAND PONOWNIE TWORZY GABINET.

PARYŻ, 9 marca (PAT). (Godz. 18 min. 30). Briand przyjął misję tworzenia gabinetu, jednakże ostatecznej odpowiedzi ma on udzielić prezydentowi Doumergue'owi o godz. 21-ej, sądzi bowiem, że do tego czasu zapewni sobie współpracę większości członków nowego rządu. Gdyby się to stało, nowy rząd byłby utworzony w całości już jutro rano, a Briand wyjechałby jeszcze wieczorem do Genewy, parlamentowi zaś przedstawiłby się dopiero po powrocie do Paryża.

Paryż, 9 marca. (PAT.). Wieczorem o godz. 10-tej Briand zwołał w gmachu ministerjum spraw zagranicznych naradę dymisjonowanych ministrów ostatniego gabinetu z wyjątkiem ministra finansów Doumera, ministra sprawiedliwości Rene Renoult i ministra spraw wewn. Chautemps. Pozatem w naradzie wziął udział Raoul Peret. Przed naradą Briand konferował z dep. Lamoureux.

CAILLAUX MA OBJĄĆ TEKĘ FINANSÓW.

Paryż, 9 marca. (PAT.). Briand zaproponował Caillaux objęcie teki finansów, a Peret'owi — teki sprawiedliwości. Przewidywana jest współpraca w gabinecie Brianda Malvy'ego i Lamoureux.

—::o::—

Znowu fałszywe banknoty na Węgrzech.

Budapeszt, 9 marca. (PAT.). Naskutek doniesienia, jakie wpłynęło do władz prokuratorskich, zasekwestrowano pewien kufer, znajdujący się w przechowalni dworca. Kufer, jak się okazało, zawierał 6.674 sztuk fałszywych banknotów 1000-frankowych.

Raport o stanie spraw polsko-gdańskich

Genewa, 9 marca. (PAT.). Wysoki Komisarz Ligi Narodów, p. Mac Donell, przed opuszczeniem swego stanowiska wystosował do Generalnego Sekretarza ostatni raport, przeznaczony dla Rady. W raporcie tym Komisarz przedstawia stan spraw polsko-gdańskich, stwierdzając, że w obecnej chwili niema ani jednej sprawy, wniesionej przez Radę na podstawie art. 39 Konwencji paryskiej, a która byłaby w zawieszeniu. Następnie Komisarz wylicza sprawy, co do których zapadły decyzje, a które nie zostały zrealizowane.

Walki w Chinach

Londyn, 9 marca (PAT). Wojska marszałka Fenga rozpoczęły na południe od Tien - Tsinu atak, ale przeciwko armji gen. Li-Czing-Lina, sprzymierzeńca Czang-Tso-Lina. Posuwając się szerokim frontem, wojska Fenga zmusiły do cofnięcia się armję Li - Czing - Lina i zdobyły Maczang.

Katastrofa w kopalni

Bluefield (Virginia), 9 marca (PAT). W tutejszej kopalni na skutek dwuch kolejnych wybuchów 68 górników zostało zasypanych. Drużyny ratunkowe zdołały wydobyć 40 górników, pozostałych przy życiu i 2 zmarłych. W kopalni znajduje się jeszcze 26 zasypanych górników.

::o::

Wiadomości telegraficzne

— Z Bukaresztu PAT. donosi: Zaprzeczają doniesieniom prasy londyńskiej, jakoby Briatianu ustąpił. Bratianu urzęduje nadal, jset jednak ciężko chory.

— Trybunał najwyższy odrzucił wniosek adwokata Benjamina Catchingsa, który domagał się, aby Stany Zjednoczone nie przystępowały do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wobec tego, że udział Stanów w Trybunale byłby sprzeczny z konstytucją.

— Z Monachjum PAT. donosi: Dyrekcja policji i dyrekcja kolei rozpisały nagrody za schwytanie sprawców zamachu, dokonanego w nocy z 7 na 8 b. m. na pociąg wjeżdżający na stację Monachjum. Zamach nie udał się, zdołano bowiem usunąć zawczasu progi żelazne, złożone przez bandytów na szynach.

— Wybory do Sejmu na Litwie odbędą się 8 i 9 maja.

— Berliński „Vorwärts" podaje, że od czasu otwarcia list przygotowawczych do plebiscytu w sprawie wywłaszczenia rodzin b. panujących, listy podpisało w Berlinie 436,500 osób.

— Berlińskie pisma donoszą, że były niemiecki następca tronu wyjechał do Locarna, gdzie zamieszkał w wynajętej willi. O celach tej podróży dzienniki podają sprzeczne doniesienia.

— Bawiący w Krakowie poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. p. John Stetson zwiedzał zabytki miasta.

::o::

Jak parceluje Państw. Bank Rolny

Państw. Bank Rol. w folw. Komarowo, pow. Niski kilku robotnikom odmówił prawa nabycia parcel, a kilku dał na gospodarstwa karłowate na warunkach cięższych niż przy prywatnej parcelacji, a więc takich, jak i innym nabywcom (trzecia część gotówką).

Związek rob. rol. przeciw temu bezprawiu ostro wystąpił. Rozpoczęła się dyskusja. Pisma Banku są bardzo pouczające. A więc najpierw czytamy, że z powodu komasacji nie starcza dla robotników ziemi, później, że ci co nie otrzymali ziemi nie są stałymi robotnikami, później (po przedłożeniu dowodów), że teraz już zapóźno, później znowu, że robotnicy o których chodzi nie są robotnikami, pomijając już całkowicie sprawę nieprawnie wyznaczonych rat wygórowanych i zbyt małych parcel dla robotników. Wreszcie wychodzi na jaw, że wbrew uprzednim twierdzeniom Banku, część ziemi przeznaczono tu dla Sejmiku powiatowego, a nie „tylko na komasację".

Ministerjum Reform Rolnych o każdem piśmie naszego Związku do Państw. Banku Roln. w tej sprawie było dokładnie poinformowane, lecz milczy jak grób zaklęty.

Z sądów.

SPRAWA ADW. DR. Z. HOFMOKL - OSTROWSKIEGO.

Wczoraj sąd apelacyjny rozważał sprawę adwokata izby krakowskiej, dr. Z. Hofmokl - Ostrowskiego.

Sąd Okręgowy skazał go na rok twierdzy, za usiłowanie zabójstwa świadka por. Jędruszaka.

Sąd zastosował tak nizki wymiar kary, gdyż uznał, że dr. Hofmokl działał w uniesieniu, które było wywołane gwałtem na jego osobie.

Wyrok sądu okręgowego dr. Hofmokl zaskarżył do drugiej instancji.

Wczoraj sąd apelacyjny po całodziennej rozprawie i po wysłuchaniu mowy prokuratora Jedabulskiego oraz obrony adw. Paschalskiego zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący adw. Ostrowskiego na rok twierdzy.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

NADUŻYCIA W INSPEKTORACIE SZKOLNYM W GRODZISKU.

Wydelegowany do Grodziska wizytator kuratorjum p. Zapolski, badając księgi inspektoratu, stwierdził brak w kasie 4500 zł.

Podejrzenie o defraudację padło na urzędnika inspektoratu, Gumprechta, który miał pieniądze te przegrać w karty.

W związku z wykryciem tej afery, toczą się dochodzenia. Tymczasem zawieszono w urzędowaniu inspektora szkolnego w Grodzisku, p. Lubelskiego, oraz wymienionego urzędnika Gumprechta.

SZCZEGÓŁY WYBORÓW GMINNYCH W JABŁONNIE.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki komunikujemy następujące szczegóły o wyborach w Jabłonnie:

W myśl ordynacji wyborczej, wybory na wójta odbywały się tajnie, przytem głosowano osobno na każdego kandydata.

Zgodnie z obowiązującą ustawą dwaj kandydaci, którzy otrzymali największą ilość głosów Derlacz i Kubalski mają być zamianowani przez starostę: jeden — wójtem, drugi — zastępcą.

Głosowanie na wójta skończyło się o godz. 5 po poł. O przeprowadzeniu w ten sam sposób głosowania na radnych (jak przewiduje regulamin) nie mogło już być mowy; to też musiano z konieczności ustalić kompromisową listę.

Na liście tej figurują czterej nasi towarzysze, a mianowicie: robotnicy **Bolesław Kotnowski, Piotr Szybowski i Franciszek Ramus** oraz tow. **Ryszard Żróbik**, kierownik przychodni Pow. Kasy Chorych w Henrykowie.

Oprócz tego wybrani zostali małorolni: Bronisław Jasiński z Jabłonny, Wacław Osiecki z Chotomowa, Paweł Sołtys z Łańsk, Marjan Wilamowski z Józefowa, Mikołaj Bożyn z Michałowa, Paweł Osiński z Tarchomina, Onufry Grudowski z Płud, wreszcie jeden przedstawiciel większej własności Witold Majlert z Marcelina.

GŁODÓWKA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH W WIĘZIENIU TARNOWSKIEM.

W piątek 5 marca rozpoczęła się głodówka więźniów politycznych, znajdujących się w liczbie 18 w więzieniach sądowych w Tarnowie. Więźniowie ci są od 7 tygodni w areszcie śledczym jako podejrzani o komunizm, i znajdują się w nadzwyczajnie ciężkich warunkach.

Więźniowie rozpoczęli głodówkę żądając: **1) przyspieszenia śledztwa i wręczenia aktu oskarżenia w najbliższych dniach albo wypuszczenia ich na wolność, 2) zniesienia zakazu dopuszczania do nich gazet i 3) skonfrontowania ich z prowokatorami, by w ich oczach podtrzymywali czynione im zarzuty.**

SZTUCZKI OBSZARNIKÓW.

Majątek **Gałkowice, pow. Sandomierski**, dzierżawi p. Aniela Horlicka.

W dn. 13 ub. m. urządziła ona w swoim domu huczną zabawę dla młodzieży. W chwili, gdy młodzież była najbardziej podochocona, p. Horlicka wyciągnęła jakiś papier, z oświadczeniem: **„Teraz napiszemy do najjaśniejszego Sejmu, że nie chcemy ślubów na 3 lata!".**

Jak się okazało, obszarniczka tylko po to urządziła tę zabawę, aby zmusić na niej młodzież do podpisania się na proteście przeciwko ślubom cywilnym i rozwodom. Apelowała przytem do młodzieży, aby podpisał się każdy, „kto jest katolikiem" i zapewniała, że jeżeli chce czegoś złego, to „niechaj komunji świętej nie doczeka"!

W rezultacie 4 osoby złożyły swój podpis na „dokumencie". Kto zaś nie chciał podpisać, ściągnął na siebie straszny gniew jaśnie pani! Podobne sztuczki p. Horlicka urządza również i w okolicznych folwarkach.

WIEC P. P. S. W WIERZBNIKU.

(Kor. własna).

Dnia 28 lutego b. r., w sali Strażackiej, odbył się z inicjatywy komitetu P. P. S. w Wierzbniku, wiec robotników ze Starachowic i Wierzbnika.

Na wiecu przewodniczył tow. Góralczyk, sekretarzował tow. Lipczyński.

Do tłumnie zgromadzonych słuchaczy przemawiał tow. poseł **Z. Żuławski**, który w wyczerpującym referacie omówił przyczyny obecnego ciężkiego położenia klasy bezrobotnej. Referat był przyjęty hucznemi oklaskami.

Następnie zabrali głos tow. tow.: Lipczyński i Góralczyk, mówiąc o konieczności przyłączenia Starachowic do Wierzbnika.

Przyjęto rezolucję, wyrażającą votum zaufania klubowi P. P. S., domagającą się przyłączenia Starachowic; rozszerzenia opieki nad bezrobotnemi; protestującą przeciw zamachowi na swobodę zgromadzeń, oraz zamach na Ustawę o ochronie lokatorów.

Wiec zakończono „Czerwonym Sztandarem".

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH W SIERPCU.

(Kor. własna).

W niedzielę odbył się w Sierpcu powiatowy zjazd delegatów Zw. Rob. Rolnych, na który przybyło 83 delegatów.

Sytuację referowała sen. tow. Kłuszyńska, której rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

Tegoż dnia sen. tow. Kłuszyńska przemawiała na wiecu w sali strażackiej w Sierpcu.

Wiec zakończono okrzykami na cześć P. P. S.

::o::

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

C. K. W.

W środę, 10 b. m. o godz. 5 po poł. i w sobotę 13 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na powyższe posiedzenia.

Sekr. Gen. C. K. W. P. P. S.

Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S. W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 4-ej popoł. w sali O. K. R. Al. Jerozolimskie 6 (I-e piętro) odbędzie się ogólne zebranie towarzyszek zorganizowanych w Polskiej Partji Socjalistycznej. Sprawy bardzo ważne!

WEZWANIE.

W O. K. R. P. P. S. wzywa p. delegatów z dzielnic, fabryk i związków, by zgłosili się o 7-ej wiecz. w czwartek do lokalu O. K. R. w celu otrzymania plakatów i zaproszeń na Akademję ku czci J. Piłsudskiego.

Nowy redaktor lwowskiego „Dziennika Ludowego". Z powodu nominacji posła tow. Hausnera wiceministrem robót publicznych, stanowisko naczelnego redaktora „Dziennika Ludowego" objął tow. Jan Szczyrek.

W środę, dn. 10 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 (Wolska 44) posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o g. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 (Grójecka 59) posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O g. 6 (Bagatela 12a) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 (Rycerska 4/6) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) ogólne zebranie członków, na którem tow. Downarowicz wygłosi referat polityczny.

Koło Tramwajarzy Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Rycerska 4-6), zebranie Koła.

W czwartek, dnia 11 b. m.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Koło Tramwajarzy. O godz. 5 w lokalu dzielnicy „Jerozolima" (Chłodna nr. 41), odbędzie się zebranie Koła.

Ruch kult.-oświatowy

REFERAT POS. TOW. ZAREMBY.

Zw. Niez. Mł. Socj. We czwartek dn. 11 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie koła Samokształceniowego, na którem pos. tow. Zaremba wygłosi referat p. t.: „Ankieta o kosztach produkcji w Polsce".

IV przedstawienie TUR. W niedzielę 14 marca o godz. 12 w poł. odbędzie się przedstawienie w teatrze im. Bogusławskiego, zakupione przez Oddz. Warsz. TUR. Odegrana będzie sztuka Fr. Schillera p. t. „Intryga i miłość".

Bilety od 25 groszy do 1.50. Szatnia bezpłatna.

Instytucje robotnicze otrzymywać mogą bilety od poniedziałku w Sekretarjacie TUR, codziennie od 6—7 wiecz. u tow. Wojnarowskiego.

Ruch spółdzielczy

Warszawska Spółdzielnia Spożywców. W czwartek, dnia 11 marca r. b. o godz. 7 i pół wiecz., w lokalu Spółdzielni, ul. Chłodna 29, odbędzie się **zebranie Kobiet kooperatystek.**

Wyszła z druku nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70, broszura tow. dr. **J. Małynicza** p. t. **Warszawskie szpitale miejskie ich braki i niedo.**

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.60
Franki francuskie za 100—27.90
Funty angielskie za 1—37.12
Floreny holend. za 100—305.50
Kor. czesko—słow. za 100—22.73
Franki szwajcar. za 100—146.97

::o::

Głosy czytelników.

Jak „urzęduje" starostwo i województwo Białostockie.

Dnia 29 stycznia 1924 r. podałem wraz z ojcem moim, Józefem Ganem, oraz bratem Romanem podania do Starostwa Kowelskiego o przyznanie nam obywatelstwa Państwa Polskiego, które to podania Star. Kowelskie odesłało Star. Białostockiemu celem stwierdzenia własnoręcznego podpisu burmistrza m. Knyszyna pow. Białostockiego na jednym z załączników, a mianowicie protokule, stwierdzającym przynależność naszą do ksiąg stałej ludności m. Knyszyna, gdyż księgi stanowe tego miasta w roku 1915 zostały wywiezione do Rosji. O podaniach tych jednak, pomimo niejednokrotnych ponagleń, ślad zaginął.

Dnia 10 lipca 1925 r. osobiście jeździłem do Białegostoku w sprawie tych podań. Dwa dni szukałem ich w Starostwie, lecz bezskutecznie — referent paszportowy nic o nich nie wiedział. P. starosty, ani jego zastępcy przez 2 dni nie było w biurze, zaś p. wojewoda był tak zajęty, że nie mógł mnie przyjąć.

Ponieważ z powodu braku dowodów osobistych nie mogłem dostać obowiązującej praktyki rocznej (jesteśmy z bratem absolwentami Państw. Szkoły Mierniczej i Drogowo - Wodnej w Kowlu), począłem się starać o owe dowody w Starostwie Kowelskiem i dzięki dobrej woli p. starosty wraz z bratem otrzymaliśmy dowody osobiste.

Ojciec jednak, pomimo że 17.XI 1925 r. złożył do Starostwa Kowelskiego wraz z dowodami drugie podanie, które za Nr. 40470/25 dnia 17.XI odesłane zostało do Starostwa Białostockiego, do dziś dnia na to podobnie nie ma żadnej odpowiedzi; tegoż 17.XI za Nr. 40469/25 Starostwo Kowelskie odesłało do Starostwa Białostockiego podanie stryja mojego, Aleksandra Gana i też do dziś dnia słuch o niem zaginął.

Dnia 9 stycznia r. b. posłałem listem „poleconym" podanie do p. wojewody białostockiego z prośbą o ponaglenie sprawy, lecz i na to do dziś dnia żadnej odpowiedzi nie otrzymałem.

Jan Gan.

Pod uwagę władz sanitarnych.

Na terenie domu parafjalnego w Mokotowie (ul. Puławska 95 A) znajduje się w podwórzu ogólny ustęp, którego wygląd zewnętrzny i wewnętrzny może naprawdę obudzić zgrozę i zdumienie, że w stolicy Państwa, pod okiem ks. proboszcza, władz policyjnych i sanitarnych może być tolerowany podobny ośrodek zarazy. Ustęp ten urządzony niezmiernie prymitywnie, jest tak zanieczyszczony, że dostęp do wnętrza stał się niemożliwy. obecnie więc do tego samego celu służy śmietnisko, znajdujące się przed ustępem i odgrodzone od reszty podwórza płotem.

Wobec tego, że w sąsiedztwie domu parafjalnego znajduje się kościół, a tuż obok ustępu lokal, stanowiący miejsce zebrań jakiegoś związku młodzieży to bagno i siedlisko bakcyli chorób zakaźnych może łatwo, zwłaszcza w porze letniej, wpłynąć na powstanie i rozszerzenie się całego szeregu chorób epidemicznych. Stan ten istnieje zdaje się, od kilku lat.

Zwracamy na to uwagę miejskich władz sanitarnych.

Stały czytelnik.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj, w ostatnim dniu (24) ciągnienia 5-ej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Wygrana zł. 25,000 łącznie z premją zł. 250.000 padła na nr. 40223.

15,000 złotych nr Nr. 42734.

Po 10.000 zł. na Nr. 12793 28882.

Po 2,000 zł. na Nr.: 4748 37620.

Po 1,000 zł. na Nr.: 7699, 7818 7878 12446 13199 14861 35788 40054 49081.

Po 600 zł. na Nr.: 13360 19669 27007 27764 28911 31520 42277 43465 52405 58123 62772 64225.

Po 500 zł. na Nr.. 505 625 1842 2300 8916 10329 14742 17285 17696 20372 21193 21516 21546 26564 28170 28321 30936 31658 35143 37024 37868 39215 41165 43547 52937 53805 54337 57977 58589 61030 62983 64613.

Po 400 zł. na Nr.: 7715 8563 9696 12482 14382 14912 16925 18835 18994 20877 24044 24138 28405 29877 32951 36792 39287 39489 41745 42749 44194 46126 47596 47846 48108 48592 51349 51623 51731 52076 53100 53860 54423 56678 57349 58718 60384 62488 64798.

Wykaz wszystkich wygranych stawek obejrzeć można bezpłatnie w kolekturze E. Lichtensteina i S-ka. Warszawa, Marszałkowska 146, lub też w oddziałach Kolektury, Bielańska 3 i Nalewki 42.

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano padał deszcz, temperatura wynosiła + 3°, opadu 8 m. m., cisza.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 9.°7, najniższa + 3°.4.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, dżdżysto i ciepło, umiarkowane wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

Z Rady Miejskiej. 325 posiedzenie plenarne Rady odbędzie się w dniu 11 b. m. (czwartek) o godz. 19, w sali obrad Rady.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że z powodu słabego zaludnienia, ze względów oszczędnościowych, z dn. 15 b. m. w ruchu pociągów pasażerskich zajdą zmiany następujące:

1) pomiędzy Warszawą Gł. i Iłowem kasuje się poc. Nr. 617, odchodzący z dworca Głównego w Warszawie o godz. 21,30 i poc. Nr. 618, przybywający na tenże dworzec w Warszawie o godz. 9,45 komunikacji bezpośredniej Warszawa — Grudziądz. Poc. Nr. 617 ostatni raz odejdzie z Warszawy z 13 na 14 b. m.

2) poc. Nr. 715, odchodzący z dworca Wileńskiego w Warszawie o godz. 12 do Białegostoku i poc. Nr. 716, przybywający z Białegostoku na tenże dworzec w Warszawie o godz. 13,35, kasuje się na przestrzeni Wołomin — Białystok z pozostawieniem kursowania ich, jako podmiejskich, tylko pomiędzy Warszawą Wil. i Wołominem.

3) poc. Nr. 823, odchodzący z dworca Wschodniego w Warszawie o godz. 16,30 do Siedlec i poc. Nr. 824, przychodzący z Siedlec na tenże dworzec w Warszawie o godz. 7,50, kasuje się na przestrzeni Mińsk Maz. — Siedlce z pozostawieniem kursowania ich, jako podmiejskich tylko pomiędzy Warszawą Wsch. i Mińskiem Maz.

Kursy zawodowe fryzjersko - perukarskie. Cech fryzjerów damskich, męskich i perukarzy, zorganizował kursy zawodowe w lokalu Zgromadzenia przy ul. Nowy Świat nr. 28. Wykłady obejmować będą i perukarstwo, czesanie damskie, ondulację, fryzjerstwo męskie oraz znajomość zasad higjeny i dermatologji. Wczoraj o godzinie 1 po poł. nastąpiła uroczystość poświęcenia i otwarcia kursów. Na początek zapisało się na wspomniane kursy 40 słuchaczy.

Min. Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że wskutek wydanych zarządzeń co do ujednostajnienia sposobu wydawania pozwoleń na przywóz z zagranicy towarów zakazanych, pozwolenia takie wydawane są jedynie tylko w Warszawie w departamencie handlowym Min. Przem. i Handlu.

Zaświadczenia przywozowe muszą być zaopatrzone w dwa podpisy, mianowicie z prawej strony podpisuje Naczelnik Wydziału, R. Sygietyński lub jego zastępca, B. Gagatnicki, z lewej zaś strony — referent J. Światłowski lub W. Butkis.

Zarząd Polskiego T-wa Eugenicznego podaje do wiadomości, że p. Klemens Arenwaldt nie jest członkiem, ani też urzędnikiem T-wa i występować w imieniu tegoż nie ma prawa.

KARY ZA LICHWĘ.

305 spraw sądowych. W lutym r. b. oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do instancji sądowych 305 spraw z oskarżenia o przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy, oraz ukarał za takie przekroczenia grzywnami w drodze administracyjnej 82 osoby.

Droga fasola. Oddział walki z lichwą kom rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właść. sklepu spożywczego przy ul. Emilji Plater 14, Karoliny Kapler, oskarżonej o pobranie nadmiernych cen za fasolę.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyty Wacława Sieroszewskiego o Gruzji. Wacław Sieroszewski, na prośbę przyjaciół Gruzji wygłosi odczyt w kilku większych miastach Polski p. t. „Prometeusz Kaukazu — Gruzja".

Pierwszy odczyt o Gruzji odbędzie się w Warszawie dziś o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31). Bilety do nabycia: Gebethner i Wolff, Krakowskie Przedm. 15; Wojnar, Marszałkowska 87 i w dzień odczytu w kasie.

Z Polskiego T-wa Krajoznawczego. Dziś w siedzibie T-wa (Karowa 31) o godz. 8 wiecz. p. T. Majzner wygłosi dla członków i gości odczyt p. t. „Pieśń ludowa polska".

Odczyt. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. Polskie T-wo Eugeniczne urządza w sali T-wa Naukowego, Śniadeckich 8, odczyt prof. Jana Dembowskiego p. t. „O dzieworództwie". Wstęp bezpłatny.

Polskie Tow. Eugeniczne organizuje następujące odczyty: dnia 11 b. m. prof. S. Arnold p. t. „Bolesław Chrobry", dn. 14 b. m. docent Kamieniecki p. t. „Stefan Batory i Jan Zamoyski"; dn. 18 b. m. prof. Arnold p. t. „Stefan Czarnecki"; dn. 21 b. m. p. K. Konarski p. t. „Jan Sobieski"; dn. 25 b. m. prof. Henryk Mościcki p. t. „Jan Henryk Dąbrowski i Książę Józef Poniatowski" i dn. 28 b. m. docent J. Roszczycki p. t. „Romuald Traugutt".

Odczyty odbywać się będą w auli głównej Uniwersytetu o godz. 7 wiecz. Bilety w Sekretarjacie Polskiego T-wa Eugenicznego, Żórawia 28.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej. W dn. 11 b. m. (czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Komitetu Warsz. Ligi Morskiej i Rzecznej (Plac Napoleona 6 m. 4) wygłosi odczyt p. kom. Czesław Petelenz na temat: „Przeszkolenie morskie".

Posiedzenie członków Polskiego Tow. Medycyny Społecznej odbędzie się w czwartek, dn. 11 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Warsz. Tow. Naukowego, Śniadeckich 8.

ZABAWY.

Zw. Zaw. Nauczycieli średnich Szkół żydowskich w Polsce (Oddział Warszawski) urządza w piątek, dn. 12 b. m. w salach Związku Handlowców przy ul. Siennej 16 wieczornicę dla członków Związku i wprowadzonych gości.

WYPADKI.

Przy pracy. W zakładzie ślusarskim przy ul. Leszno nr. 18 w czasie pracy zranił się w prawą rękę praktykant ślusarski, 17-letni Witołd Żrulik (Krochmalna nr. 57), którego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

Zgon przy pracy. W zakładach mechanicznych tow. akc. p. f.: „Borman, Szwede i Ska", przy ul. Srebrnej nr. 11, w czasie pracy zmarł nagle z niewiadomej przyczyny, 67-letni Jan Łachata, kotlarz (Węgierska nr. 6).

Złodziej w sypialni pod łóżkiem. Przy ul. Twardej nr. 13 do mieszkania Henryka Epsteina, w czasie gdy byli tam żona jego i brat właściciela mieszkania, Łazarz Epstein, zakradł się złodziej do sypialni i skrył się pod łóżkiem. Złodziejem okazał się 23-letni Szłama Frymet (Gęsia nr. 7), który niedawno opuścił więzienie po odsiedzeniu 6 miesięcy kary.

Aresztowanie fałszerzy spirytusu. Przy ulicy Nalewki nr. 36, w mieszkaniu Jakóba Sapirsztajna, policja śledcza, w czasie rewizji zatrzymała Mendla Ajdelsona (Nowolipki nr. 39) i Ilasza Kuntelsona (Nowolipki nr 32). Podczas osobistej rewizji przy pierwszym znaleziono 6 butelek spirytusu, przy drugim zaś 4. Na butelkach są fałszywe etykiety z napisem: „Państwowy Spirytus Monopolowy" Butelki były bez banderoli. Spirytus skonfiskowano, zaś Ajdelsona i Kuntelsona aresztowano.

Tajemniczy topielec. Rybak Teodor Szczeciński (Rybaki nr. 14), łowiąc siecią ryby w pobliżu portu Śliwickiego po stronie Praskiej, wyłowił zwłoki topielca niewiadomego nazwiska i adresu. Rysopis denata: lat około 25-ciu, wzrost więcej niż średni, brunet ogolony, dobrze zbudowany, z wyglądu żyd, ubrany w marynarkę szarą, spodnie granatowe, płaszcz gumowy, żółty, pantofle bronzowe, w kieszeni znaleziono zegarek metalowy, portfel skórzany, zawierający 75 gr.

Zwłoki, na których oznak gwałtownej śmierci nie stwierdzono, mogły przebywać w wodzie 4 — 5 dni. Topielca przewieziono do prosektorjum dokąd mogą się zgłaszać osoby zainteresowane, celem rozpoznania go.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Kowelskiej, w pobliżu domu nr. 4, pod tramwaj linji nr. 12, dostał się przebiegający przez jezdnię 9-letni Zygmunt Waszkiewicz (Strzelecka nr. 21), który doznał zmiażdżenia prawej stopy. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala dziecinnego przy ul. Kopernika.

Z braku dozoru. W domu nr. 15 przy ul. Leszno pozostawiony chwilowo bez opieki 4-letni Zygmunt Kuźnia wylał na siebie naczynie z gorącą wodą i poparzył sobie twarz i szyję. Chłopca przewiozło Pogotowie do szpitala dziecinnego im. Karola i Marji.

Czyje koło samochodowe. Na szosie Grójeckiej pod Nadarzynem znaleziono koło samochodowe lekkiego typu, które można odebrać w kancelarji urzędu śledczego.

Wyrodna matka. Wczoraj rano lekarz z „Pogotowia Prywatnego" dr. Hłasko zawiadomił policję XIII kom., że przy ul. Hożej nr. 11, służąca jednego z lokatorów, 20-letnia Salomea Ziółkowska, wkrótce po porodzie zadusiła swe nowonarodzone dziecko. Na miejsce wypadku przybyła policja i sędzia śledczy i przeprowadzili dochodzenie. Ziółkowską, jako chorą, pozostawiono na miejscu.

Wybuch pocisku. Zamieszkały w Okuniewie Stanisław Cyganowski znalazł na pobliskim poligonie nabój armatni, przyczem podczas rozbierania go spowodował wybuch, Skutkiem wybuchu Cyganowski doznał poparzenia twarzy i rąk. Podczas wybuchu powstał pożar, lecz w zarodku ugaszono go.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Straszny Dwór". Jutro „Sprzedana narzeczona".

Teatr Narodowy. Dziś „Polityka i miłość". Jutro „Faust".

Nowa sztuka Grubińskiego. „Księżniczka żydowska" będzie najbliższą premjerą teatru Narodowego.

Teatr Letni. Jeszcze tylko 2 razy „Jej chłopczyk". W piątek premjera włoskiej komedji G. Forzano p. t. „Dar poranka".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś wspaniały dramat St. Żeromskiego p. t. „Róża" w 9 obrazach, w inscenizacji L. S. Schillera.

Teatr Polski. Codziennie „Dama Kameljowa".

Teatr Mały jeszcze tylko cztery razy grać będzie pogodną komedję „Orzeł czy reszka".

W sobotę premjera sztuki Pirandella p. t. „Tak jest jak się wam wydaje".

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i codziennie „Gejsza" z Wiktorją Kawecką i Kazimierą Niewiarowską.

Teatr im. Fredry. Dziś „Zbójcy" Fr. Schillera. Jutro o godz. 5 popoł. przedstawienie dla dzieci „Czerwony kapturek"; o godz. 8 w. „Posiew wojny". W piątek „Zbójcy". W próbach „Wesele" Wyspiańskiego.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej. Jutro premjera „Chłopów", przeróbka z powieści Wł. Reymonta w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego.

Qui Pro Quo. Codziennie „Ostatnia nagość". Celem uprzystępnienia szerszej publiczności obejrzenia obecnej rewji, z dniem dzisiejszym, aż do następnej premjery, dyrekcja zniżyła ceny biletów o 15%.

Teatr „Perskie Oko". Rewja „Spotkamy się na Nowym Świecie".

Teatr „Olimpja", Marszałkowska 114. Dziś dwuaktowa rewja „Profesor w haremie".

Teatr „Eldorado", Hoża 29. Dziś i codziennie mozajka „Radjoszpas".

Jubileusz L. Morozowicza, art. teatru „Nowości". W sobotę, dn. 13 b. m., odbędzie się uroczystość jubileuszu 30-letniej pracy scenicznej Leopolda Morozowicza w teatrze artystyczno-literackim „Olimpja" przy ul. Marszałkowskiej 114. Udział przyjmują pierwszorzędne siły artystyczne stolicy. Początek o godz. 11,30 wieczór. Bilety od 2 do 10 zł. nabywać można w mieszkaniu Jubilata, Nowy Świat 26 m. 18. Telefon 170-21.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się recital pianisty Jana Smeterlina. Recital piątkowy Smeterlina zawiera utwory Schuberta, Chopina (2 preludja), Ravela, Albeniza, Szymanowskiego i in.

Koncert Sekcji Współczesnych Kompozytorów Polskich. Dn. 10 b. m. odbędzie się w Sali Konserwatorjum o godz. 8,15 drugi koncert Sekcji Współczesnych Komp. Polskich. W programie: kwartet smyczkowy Maliszewskeigo (pierwszy raz) wykonają pp. Kmitowa, Krauza, Ochlewski i Stromenger. nowe utwory wokalne Opieńskiego, Nowowiejskiego, Rogowskiego i Skirmunta odśpiewa p. Comte - Wilgocka; sonatę skrzypcową Paderewskiego odegrają pp. Rabcewiczowa i Jarzębski.

„Józefinki". Dnia 19 b. m. w salach teatru „Perskie Oko" odbędzie się wielki bal artystów tego teatru. Niewątpliwie będzie to jedna z najlepszych zabaw Śródpościa. Przygotowania w pełnym toku. Wstęp jedynie za zaproszeniami.

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Czar walca".
Kino Filharmonja. „Cyganka Aza" (na tle powieści „Chata za wsią" Kraszewskiego.
Kino Apollo. „Królewski lowelas" i „Puść go kantem".
Kino Stylowy. „Pod modrem niebem Argentyny".
Kino Wodewil. „Samotne żony".
Kino Nowy. „Pat i Patachon jako „Miljarderzy". Nad program Harold Lloyd.
Kino Pan. „Szmulek gałganiarz" z Jackie Cooganem i „Pechowiec z Prateru" z Haroldem Lloydem.
Kino Światowid. „Na szczyt świata", wyprawa gen. C. G. Bruce'a na Mount Everest.
Kino Splendid. „Siostrzyczka z Paryża".
Kino Colosseum. „Bogowie, ludzie i zwierzęta".
Kino Sokół. „Variete".
Kino Corso. „Król Paryża".
Kino Jar. „Świat bez mężczyzn".

—::o::—

Z teatrów świetlnych

SPLENDID. — „Siostrzyczka z Paryża".

Typowa amerykańska „komedja salonowa" — duży rozmach w reżyserji, ogromna kolekcja nieprawdopodobnych zdarzeń i pogodne zakończenie. Temat dość banalny: żona nie umiejąca się podobać nudzi męża, z czego wynikają nieustanne kłótnie. W rezultacie żona ucieka do matki, a spotkawszy się po drodze z siostrą bliźniaczką, za jej namową odgrywa wobec męża rolę siostry tancerki. Ten, oczarowany jej wdziękiem i temperamentem godzi się nawet na ucieczkę. W drodze budzą się wyrzuty sumienia i niedoszły zdrajca decyduje, że kocha zawsze tylko swoją żonę. W tym momencie zjawia się owa siostra, która już też znalazła adoratora i dramat kończy się „na czuło".

Żywość akcji, urok Konstancji Talmadge i znakomita reżyserja sprawiają, że film zajmuje i bawi, jako barwna, pełna humoru, opowieść.

Nad program mamy aż dwie farsy dwuaktowe — jedna lepsza od drugiej. W pierwszej bohaterami jest „ona, on i samochód", w drugiej huragany śmiechu wzbudza kapitalny bieg „na przełaj" na motocyklach. W obu sztukach główny nacisk położono na reżyserję, na żywość tempa i na kapitalne „kawały", w których Ameryka nigdy nie da się prześcignąć.

Ika.

ZE SPORTU.

Dalszy ciąg mistrzostw piłkarskich.

W dniu 13 b. m. na boisku Legji odbędzie się o godz. 15 mecz o mistrzostwo rezerw Varsovia II — Korona II, zaś o godz. 15 Varsovia — Korona o mistrz. kl. A. W niedzielę w Agrykoli o godzinie 13 Legja II — Warszawianka II, zaś o godzinie 15 ciekawe spotkanie Legja — Warszawianka o mistrz. kl. A. Polonia gra w dniu 14 b. m. w Radomiu z Czarnymi o mistrz. kl. A. Obecnie w tabeli mistrzostwa klasy A. WOZPN po dwa punkty mają Warszawianka, Legja i Korona.

Mecz piłkarski w Szkole Podchorążych Piechoty.
Szk. Podchor. Piech. — 1 p. a. zen. 5:2 (3:1).

W dniu 9 b. m. na boisku w Szkole Podchor. rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy drużyną 1 pułku art. przeciwlotniczej i drużyną Szkoły Podchorążych, zwyciężyła lepsza technicznie drużyna gospodarzy w stos. 5:2 (3:1). Sędziował kpt. Kurletto.

Początek rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Krakowa.

Kraków, 9.III. W dniu 13 b. m. rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo klasy A. Krak. O.Z. P.N. W dniu 13 odbędzie się sensacyjny mecz dwuch żydowskich zespołów Makkabi — Jutrzenka, w dniu 14 b. m. Cracovia — Wawel, zaś tegoż dnia w Bielsku Wisła — BBSV.

Biegi propagandowe A. Z. S.

W dn. 14 b. m. na polu Mokotowskiem A.Z.S. organizuje o godz. 12 dwa biegi na przełaj: 1500 mtr. dla uczniów szkół średn. oraz 2500 mtr. dla akademików (drużynowo). Najwięcej szans w tym drugim biegu ma drużyna Politechniki, która w swym składzie posiada takich zawodników, jak Jaworski, Łukaszewicz, Kostrzewski, Ołdak i in. Startować będą drużyny Uniwersytetu, Politechniki, W. S. H. i Szk. Gosp. Wiejskiego. Zapisy przyjmuje Bratnia Pomoc.

Zawody marszowe.

W dniu 19 b. m. odbędą się wielkie zawody marszowe na przestrzeni Warszawa — Sulejówek (27 kilometrów), organizowane przez Komendę Okręgu Warsz. Zw. Strzeleckiego. W zawodach tych weźmie udział 35 drużyn w łącznej sumie 455 zawodników, reprezentujących szereg oddziałów Zw. Strzeleckiego na terenie okręgu warsz. Celem zawodów jest wykazanie osiągniętych wyników sprawności fizycznej w treningu marszowym na dłuższe dystanse.

Zawody te będą jednocześnie wyrazem hołdu dla Komendanta Piłsudskiego, któremu zwycięska drużyna marszowa wręczy imieninowe życzenia.

Start — Komenda Okręgu Warsz. Zw. Strzeleckiego (Al. Jerozolimskie 27).

Meta przy bramie dworku w Sulejówku. Nagrody dla pierwszych trzech drużyn zwycięskich wyznaczyli: Marszałek Piłsudski, generał Malczewski i generał Suszyński.

Warta poznańska w Łodzi.

W dniu 11 kwietnia b. r. odbędzie się w Łodzi mecz p. n. miejscowego Ł. K. S. z poznańską Wartą. Spotkanie rewanżowe tych drużyn odbędzie się w Poznaniu po mistrzostwach Polski.

Książki nadesłane

„Przewodnik po bibljotekach warszawskich" opracowany przez **K. A. Swierkowskiego.** Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena Zł. 2.

Tomik 52-gi „Bibljoteczki Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej" obejmuje wybór „Kazań" sejmowych **Piotra Skargi** w wydaniu i z objaśnieniami prof. Ign. Chrzanowskiego. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena Zł. 0.90

—::o::—

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.